Archives Reference No: B.I.27b

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.I.27/B

15 DP

59 PP

50 paginowanych stron

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii 1939 r

Nazwa teczki : 15 DP 59 P.P

Sygn.archiw. : B I 27/B

L.p.	data	treść	ilość stron
1		płk. Bolesław Mirgałowski. dca pułku 59 p.p wielkopolskiej. List + map	6
		List do płk. Mirgałowskiego	4
	19 VII 1970	List do płk. Mirgałowskiego	2
		List do płk. Mirgałowskiego	2
2,	II 1946	kpt. Michał Olchowski I adiut. 59 p.p wielkopolskiej. Kampania Wrześniowa 1939 r	6
3	4 XII 1945	ppor. Stanisław dca II plut 5 komp II baonu 59 p.p Relacja	4
4		ppor Walter Karol dca II plut 2 komp. ckm II baonu 59 p.p Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939	2
5		mjr. Wilhelm Hamberger dca III baonu 59 p.p. Dziennik działań wojennych III/59.	5
6	11 XI 1943	kpt. Kazimierz Maryański dca 7 komp. III baonu 59 p.p. Kwestionariusz	6

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii 1939 r

Nazwa teczki : 15 DP 59 p.p.

Sygn.archiw. : B I 27/B

L.p.	data	treść	ilo str
7	12. IV 1946	kpr. Franciszek Inski drużynowy w komp. strzel. Protokół	2
8	2 I 1946	kpr. Feliks Makowski, obserwator 59 p.p. Sprawozdanie z kampanii 1939 r	2
9	8 II 1946	strzelec Andrzej Panuszkiewicz celowniczy przy działku p.p. 59 p.p. Protokól	2
10	10 IV 1946	st. strzelec Jan Wiśniewski strzelec w komp. strzel. 59 p.p. Protokól	2
11	20 XII 1939	ppor. Jan Grote. dca 4 plutonu 11-tej 4-ty baon samodzielny 59 p.p. Załącznik nr. 2. do zeszytu ewidencyjnego.	3

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Ppłk w st. sp. Mizgałowski Bolesław
Kraków, Siemiradzkiego 29/3a

B.I.27/B/D 30.I.1970 r.

Pan
mgr. Rajmund Kuczma
Bydgoszcz,
ul. Poznańska 2/7

Uprzejmie komunikuję, że akceptuję pracę szefa sztabu 59 p.p. kpt. Olchowego Mikołaja z r. 1946 „Kampania wrześniowa 1939 r. – 59 p.p." dla Biura Historycznego w Warszawie.

Wnoszę jednak pewne poprawki i uzupełnienia.

Obsada pułku uzupełniona:

Dca komp. gosp. ppor. rez. Menke Wojciech
" " ppanc. – ppor. rez. Niedźwiedź Jan
" " zwiad. – ppor. rez. Kudasik Jan
" komp. zwiad. – wachmistrz Bielecki
Of. żywn. – ppor. rez. Stachowiak Mieczysław

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B I 27/B/1 2

2

I/59 pp - dca kpt Moziror Marian
" 1 komp - por. Kosiacki
" 2 " - por. rez. Skowronski
" 3 " - ppor. Żbotomirski
" 1 c.k.m. - por. Janowski
Of. grup - ppor. rez. Pęksiński Eugeniusz
Kilku nazwisk dców plutonów:
plut. sto - ppor. rez. Borsz Edward
" " Wiśniewski Mieczysław
" " Cieślak Antoni
c.k.m. " " Mierzwiński Ludwik
II/59 p. - dca kpt Budrewicz Gordon / poległ nad Bzurą /
dca 4 komp - por Aleksiński Franciszek
" 5 " ppor Jakubowski
" 6 " por. rez. Kotala Stanisław
2 c.k.m. —
III/59 pp dca - mjr Hamberger Wilhelm
" 7 komp - por Marjański -

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I 27/B/1 3. 3

Dca komp 8 - ppor Kuliga
" " 9 - por Rydzewski Władysław
" 3 c k m - por Barylewski
Adj baonu - por. rez Stachowiak
of łączn - " " Kuleszyński
" żywn " " Jasnoch
" płatn " " Wojnowski
Szef komp 7 - sierż Frąszczak
" " 8 " Hudzinski
" " 9 " Sieradzki
3 c k m st sierż Jędrzejewski
płat baonu kpt Baranowski
Pom lek bron " Sulinski
" rada płat Sulinski
" żywn " Brocki
6 Baon c.K - do dyspozycji dcy 15 D.P
Dca baonu - mjr Skarżyński
Z-ca dcy kpt Gracjan
Dca 1 c.k.m por Lewandowski

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.27/B/(4) 4

Kcm 2 k c.k.m. por. Iwanek Stanisław

→ por. Kupczyk

3 komp. strzel. 1/ por. Walinski

Ustalenie dat:

z 3/4 IX marsz do rejonu lotniska polowego

4/5 IX na przygodnych w lotniskach

5/6 IX - marsz do rej. Stużewa

6-7 IX rejon Stużewa

z 8/9 IX marsz do rej. Brzeźca Kujawskiego

9 IX dołącza do pułku III/59 p.p. będący w dyspozycji dcy 15 DP

z 9/10 IX marsz w rej. Smiłowice

10-11 IX organizacja obrony rej. Śmiłowice

z 12/13 IX marsz w rej. Sokołów

z 13/14 IX godz 12.45 pułk osiągnął do Koszelewa m.p. dcy 15 D.P.

14/15 IX walka o Ateniów

15/16 IX marsz w rej. Budy Stare

17 IX godz 4.30 dojście do rz. Bzura w rej. [illegible] Przeprawa

B I 27/B/① 5

5

Pułk otrzymał zadanie przejść
w rejon Lasów Helenów - Bielany -
Łasoczka góra zorganizować obronę
Czekać na dalsze rozkazy.
Godz 20^{00} pułk przyjął obronę w rej
Bochnia na odcinku 62 p.p.
Łączność z dcą AP zerwana
17 IX godz 12^{00} dca pułku nie mogąc
nawiązać łączności z dcą dywizji
decyduje się pod osłoną nocy przejść
w rejon Puszczy Kampinoskiej
Marsz przez Fw Fornalka Bochowice -
Piaski - Fornalka Łazowice - Kozyn Góra
18 IX godz 5^{00} wejście do Puszczy
Kampinoskiej
Godz 12^{00} pułk rusza w kierunku
Warszawy
Na zachód /w lewo/ nacierają oddziały
gen. Tomaszewskiego -

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I 27/B 6 (1)

6

Na rozkaz /na piśmie/ oddział ppłk Frydrycha

W czasie przebijania się zlikwidowano dwie zasadzki –

O godz. 19^00 natarcie pułku przy [illegible] z lasu zostało zatrzymane przez silny ogień artylerii - ckm w rej. Dąbrowa Stara. Jedynie na prawym skrzydle natarcia udało się por. Rydzewskiemu przedostać się do Warszawy

Próby przedarcia się do Warszawy trwały jeszcze do dnia 22.IX kiedy to dla pułku z [illegible] oddziałem dostał się do niewoli. –

Bolesław [illegible]

ppłk w st. spocz.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I. 27B/1

94 [illegible] 16^00 Rozpoznanie ustaliło: III/59 pp po przejściu przez teren zalesiony i zejściu na podmokłe łąki nadwiślańskie dostaje się w b. silny ogień art. ciężkiej i ckm. Żołnierze pomimo zmęczenia idą wspaniale. Zapada zmrok, mży drobny deszcz. Baon dochodzi na odległość szturmową, ale straty baonu b. wysokie – komp. 8 do 60% zabitych i rannych, komp. 7 i 9 straty do 20% stanu.-

Z siły ognia można było wnioskować, że npl. przeprawiający się n. Wisłę siłami znacznie większymi od podanych przez własne rozpoznanie.

[Margin note: 4 I/59 pp zostaje skupiony 6 km. od 98/płn. skraj lasu Gąbin i dopiero z zapadnięciem zmroku i zamiast przemarszu za III/59 pp zeszedł z nakazanego kierunku w lewo. [illegible] I/59 pp [illegible] II/59 pp]

~~15^15 2^00 dca dywizji rzucił do natarcia 61 p.p.~~

~~III/59 pp wycofano do obrony płn. w rej. lasu Gąbin~~

II/59 pp. do walki o Dobrzyków nie nadaje się i dołączył do pułku w Budach Str.

15^15 2^00 dca dywizji rzucił do walki 61 p.p.

17^30 III/59 wycofał się do lasu na płn od Gąbina

Ostateczny wynik walki o Dobrzyków ?

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

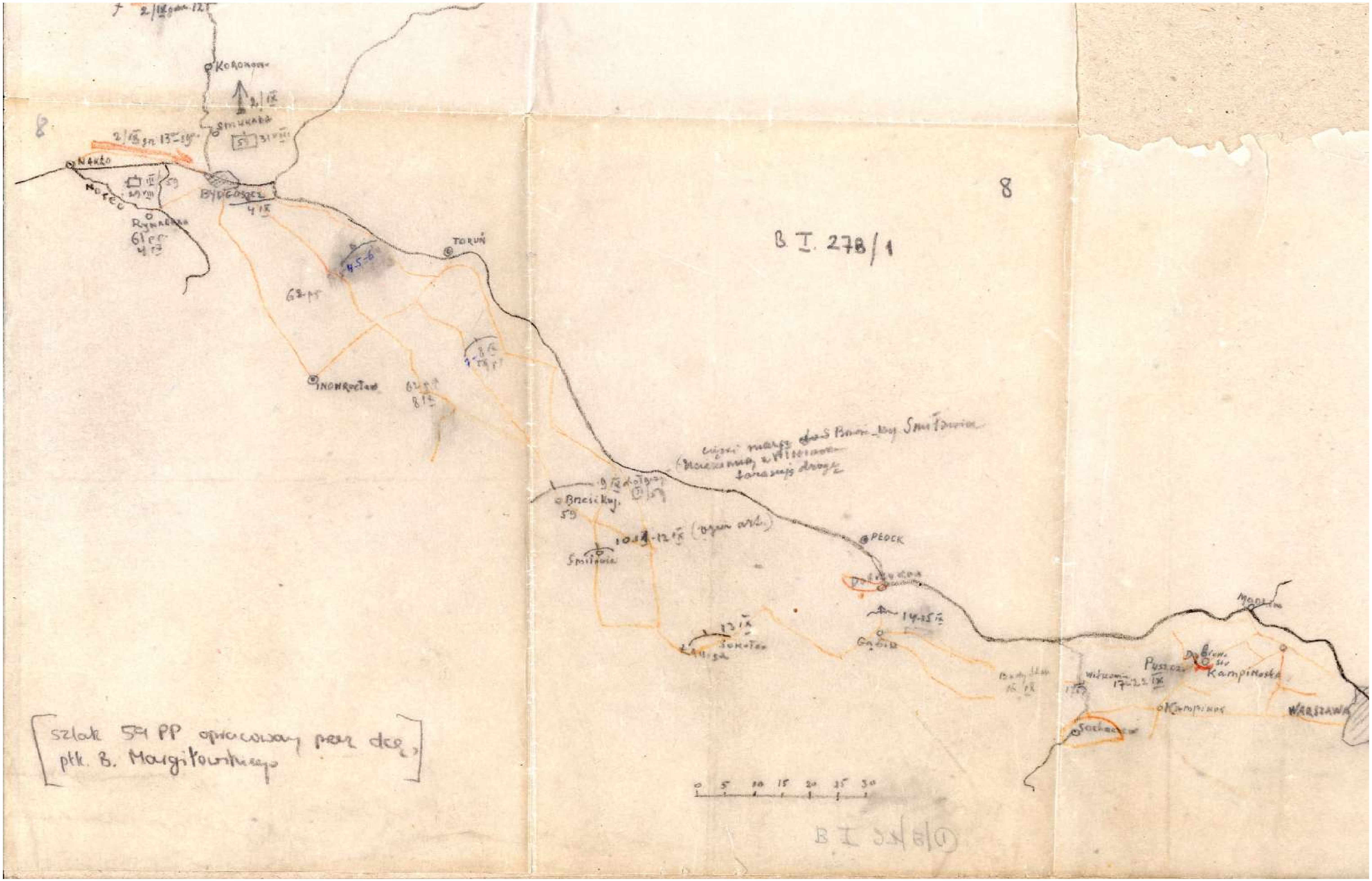

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

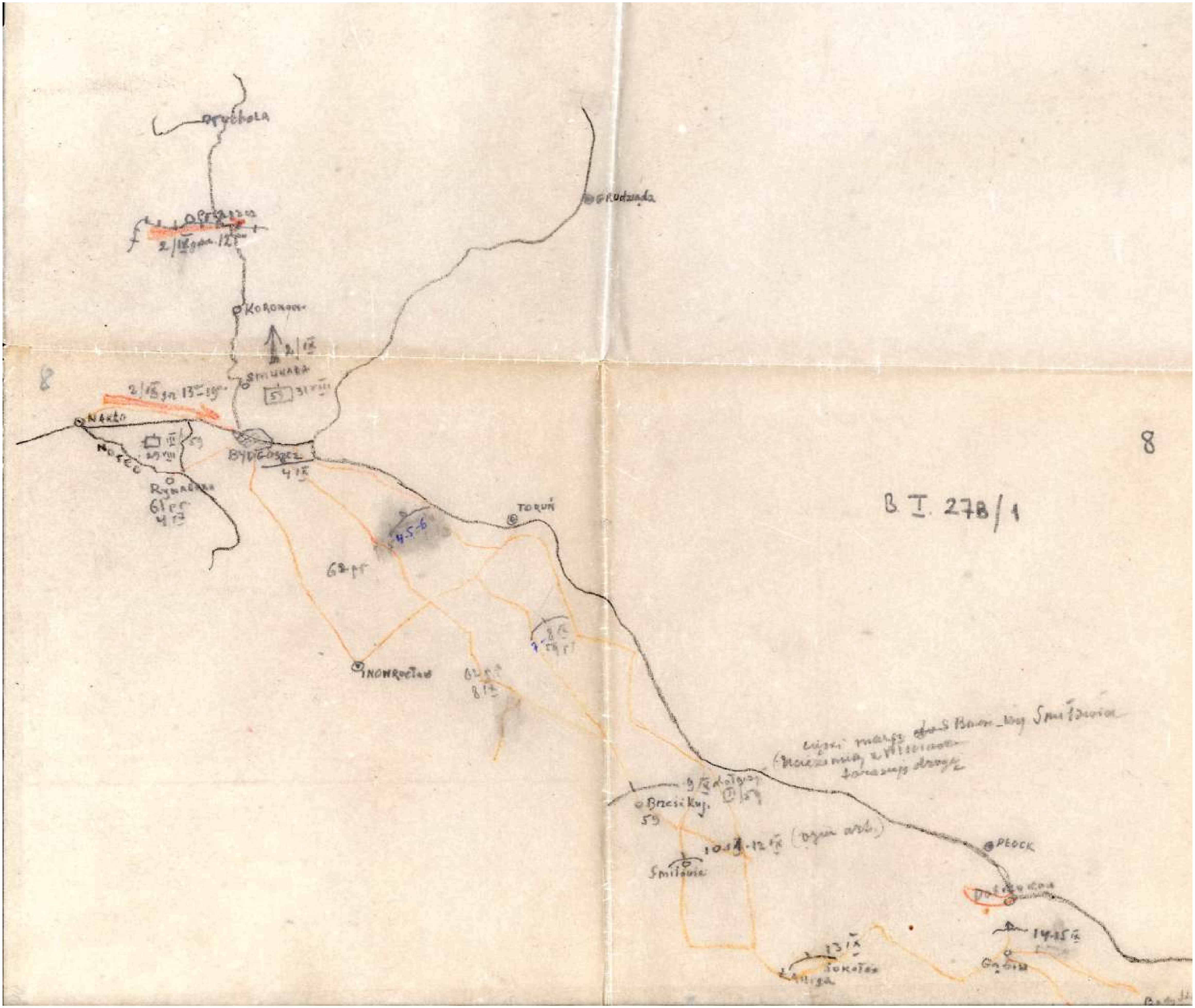

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I 27/B/① Warszawa, 8.I. [illegible]. 9

Wielce Szanowny Panie Pułkowniku.

Przepraszam najmocniej, że odpisuję na list Pana Pułkownika dopiero teraz, a to z tego powodu, iż od pierwszego grudnia do dnia wczorajszego byłem we Wrocławiu i sanatorium w Kudowie. Pisał do mnie również w tej sprawie mjr. Kurzma i mjr. Hamberger. Odpiszę im oddzielnie. Załączam Panu Pułkownikowi egzemplarz krótkiego opisu walk 59 pp. z najeźdźcą hitlerowskim we wrześniu 1939 roku. Jest to kopia opisu przesłanego na żądanie Biura Historycznego. Przebieg walk odtworzyłem sobie z pamięci bez niczyjej pomocy. Mogły się wkraść pewne nieścisłości. W opisie nie podawałem i nie opisywałem bohaterskich czynów żołnierzy naszego pułku. Proszę więc uprzejmie Pana Pułkownika o ustosunkowanie się do tego opisu i ewentualne uzupełnienie opisami poszczególnych walk. Traktować ten krótki jako plan-konspekt do szerszego opracowania.

Pisałem ten przebieg walk w roku 1946 i miałem bardzo krótki termin na opracowanie, poza normalnymi zajęciami. W dodatku nie widziałem wówczas dobrych maszynistek i pisałem na maszynach niemieckich, stąd tyle poprawek.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I. 27B/1

Nie posiadam odpisów rozkazów i szkiców. Wyjątkiem jest tylko w jednym egzemplarzu, które znajdują się jako [illegible] w Biurze Historycznym. Wydaje mi się że materiały te mogą być udostępnione np. Kuźmie.

Muszę też nawiązać kontakt z pin. Kosińskim który jest wykładowcą Politechniki Warszawskiej, może i on wniesie trochę szczegółów.

Jestem przekonany, że będę wyrazicielem kolegów i z tej myśli proszę uprzejmie Pana Pułkownika o przyjęcie obowiązków Głównego Redaktora, a nas traktować jako swych pomocników. Wydaje mi się również by w tej historii pułku w walce z Niemcami hitlerowskimi znalazły się również fotografie. Wszystkie ja tak wiele nie mam, a te które posiadam przyślę Panu Pułkownikowi. Może niektóre z nich się przydadzą. Dużo pomoże Panu Pułkownikowi ppłk. Żuranat. Mjr Hambaja winien również dać (dopisek) pisze, że ma krótkie chronologiczne przebiegu działań swego baonu. Napiszę, aby przesłał panu Pułkownikowi. Ja osobiście spróbuję uzupełnić luki z mojej pamięci i skromnych zdolności tym kierunku, opisując przebieg niektórych walk, kiedy byłem świadkiem.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku, a [illegible] ślę ucałowanie rączek.

B. Olech[illegible]

P.S. Udało mi się dzisiaj przepisać

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I. 27/B/(1)

Warszawa, 19.VI.1970

11

Wielce Szanowny Panie Pułkowniku.

Serdecznie dziękuję za miłe słowa, które Pan Pułkownik raczył skierować do mnie.

Zgodnie ze wskazaniami Pana Pułkownika staramy się zbierać przyczynki bohaterstwa żołnierzy naszego pułku i przesyłać będziemy już bezpośrednio mgr. Stacewicz. Rozmawiałem w tej sprawie z mjr Hambergerem i kpt. Kosiackim, który był osobiście w [illegible] i zebrał trochę materiału.

Koledzy pułkowi wysunęli projekt odznaczenia Pana Pułkownika orderem Virtuti Militari, w związku z czym proszę uprzejmie o wypożyczenie [illegible] wniosku od rubryki 1-10 tej i odwrotne nadesłanie na adres Kosiackiego Eugeniusza Warszawa ul. Pruszkowska 4 a m 30. Sprawa jest bardzo pilna, gdyż gotowe wnioski musimy przesłać do końca miesiąca.

Archives Reference No: B.I.27b

B I 27/B/1 12

Rubrykę 13tą ja pozwolę sobie wypełnić, jako naoczny świadek wielu bohaterskich czynów pana Puttowskiego w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Z oficerów do odznaczeń podaję również mjr. Hamberger, kpt. Kościelnego i por. Żuleśka.

Łączę wyrazy szacunku, a Panom uczestniczącym [illegible].

Proszę [illegible] przyjąć najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

B. Olchowski

PS. Święta spędzę we Wrocławiu, gdzie pozostanę do 6. IV. br.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

Panie Pułkowniku! [list do płk. Mirgałowskiego]

W załączeniu przesyłam posiadane zapiski prowadzone w dzienniku bojowym - obejmujące okres od maja 1939 r. do 23.IX.1939 r. Zdaję sobie sprawę z braków - ale 30-letni okres dzielący nas od tamtych dni zatarł w pamięci wiele szczegółów. Jestem przekonany, że spisane wydarzenia pokrywają się z podanymi datami co dla opracowującego całość może się okazać b. pomocne.

Dziennik prowadzony był skrótowo, posiada jednak nieco zbędnych szczegółów zwłaszcza w części początkowej jak i końcowej. O ile będzie Pan Pułkownik uważał za wskazane proszę bez skrupułów(?) dokonać odpowiednie poprawki. Nieco za ogólnie potraktowałem natarcie na Dobrzyków w dniu 14.IX.39. Kierowałem się względami ogólnymi z uwagi na wynik całej akcji a poza tym wynikło to z braku podstawowych wiadomości. Natarcie mojego baonu zakończyłem na dojściu na odległość szturmową. Nie wspominam o perypetiach I/59 p.p. kpt. Mozińca(?), który miał nacierać w II rzucie za moim baonem. - Po otrzymaniu rozkazu do natarcia od Pułkownika - wyjechaliśmy razem na rozpoznanie terenu, z tym, że mój baon został ześrodkowany(?) w rejon wyjściowy natarcia przed godz. 15^{30} - gdy on w tym czasie dopiero zarządził ściągnięcie jego oddziałów z rej. m. Kaszelew(?). Z uwagi na brak warunków terenowych do przygotowania natarcia z podstawy wyjściowej - postanowiliśmy nacierać z marszu. Mając pozycję na wysokości rozwinąłem(?) baon w linię przydzieliłem każdej kompanii c.k.m. i o 15^{50} byłem gotów do uderzenia. Gdy o godzinie 16^{00} gen. Skwarczyński zapytał mnie czy jestem gotów do uderzenia - odpowiedziałem, że tak ale że nie mam środków łączności dla nawiązania łączności

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

telefonicznej z d-cą natarcia, z artylerią wspierającą i przede-wszystkim z przyległymi kompaniami. Mimo wszystko każemy maszerować. Natarcie ruszyło a kpt. Mozinar wciąż czekał na swój batalion. Gdy jego baon znalazł się w umówionym rejonie był już spóźniony. Nie będąc dokładnie zorientowany co do naka-zanego kierunku natarcia wskazał kompaniom ręką wyciągniętą przed siebie kierunek (wg oświadczenia d-cy 2 komp. por. [illegible] Skowroń-skiego) i zamiast połączyć się z moim baonem zeszła z wyzna-czonego kierunku natarcia w lewo od mego baonu. 2 komp. doszła do Kłopotówka. D-ca kompanii zdając sobie sprawę, że idzie źle, gdyż nie widzi przed sobą mojej kompanii, daje rozkaz do wycofania. Rozkaz ten przechodzi po linii [illegible] i przedostaje się do mojej lewoskrzydłowej 7-ej kompanii i następnie dalej. W tym czasie 7 i 8 kompania dotarły już na odległość szturmową t.j. na 50-80 metrów od stanowisk ogniowych npla. Jestem razem z żołnierzami w pierwszej linii. Widać niemieckie pyszczki na tle odblasków. Obok mnie zaczynają się przewracać ranni prosząc o pomoc. Ogień rośnie jak stal - ogień r.k.m. i art. b. silny. Jedyne wyjście to pójście do szturmu i [illegible]. Wydaję rozkaz „bagnet na broń". Równocześnie słyszę przekazywane krzykiem rozkazy „Na rozkaz d-cy wycofać się". Jestem zaskoczony i zdezorientowany. Zatrzymuję wycofujących się żołnierzy. Przekazuję d-two por. Marcinkowskiemu, który jest obok. Polecam dalsze prowadzenie ognia, a sam idę zorientować się w sytuacji i nawiązać łączność. Po drodze spotykam dziesiątki rannych z 8-ej komp. i ppor. Kubisza który dostał postrzał przez oba policzki. Tałczanką jadę na punkt, nawiązuję łączność z [illegible]. Dostaję nowe dyspozycje. - Tak się zakończyła dla mnie akcja pod Dobrzykowem a mogło być zupełnie inaczej, bo żołnierz szedł dobrze.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Mimo wszystko do dziś nie wiem dla czego:

a) artyleria wspierająca nie przesunęła łączności do pierwszej linii a prowadziła ogień nieobserwowany - niszcząc wraz z ogniem npla około 60% stanu 7ej komp.

b) Dla czego d-ca natarcia nie nawiązał łączności z I-szą linią tym bardziej, że wiedział o braku łączności telefonicznej. Nacierały przecież dwa pułki t.j. 61 pp i 59 pp.

c) Jakie siły przeciwnik faktycznie nie przyjął ciał - chyba więcej niż dwie kompanie jak podało rozpoznanie.

d. Kiedy przyszedł 62 pp i jak się dostał do miasta:

Zapytuję Pułkownika gdzie w tym czasie był baon Budzewskiego? W tym dniu go nie widziałem, dołączył do niego w dniu 16.IX w Budach Starych. Od tej chwili do końca działał gdzieś samodzielnie. Padł w Palmirach w czasie natarcia.

Dla wyjaśnienia podam parę danych jeśli chodzi o kompanie kpt. Mozyfera.

1-komp. ppor. Kosiński - jest 14.IX pod Gąbinem a następnie nad Bzurą

2-komp. - por. rez. Stokrocki - 14.IX dochodzi wytrwale do Kłóbki - daje rozkaz do wycofania się do Ludwikowa. Dnia 15.IX rozpoznaje przez dzień w tym rejonie. Wieczorem na zachód od jeziora spotyka sztab obcego pułku, dowiaduje się do Gąbina. Otrzymuje rozkaz natychmiastowego dołączenia do pułku. Gdy jednak dnia 16.IX przybył do Gąbina pułku już nie było. Dopiero adjutant pułku ppor. Domin - każe maszerować za pułkiem do Budy Starej tzn. na Iłów. Pod Iłowem dnia 17.IX silny nalot jakoby do 200 maszyn. Dzienne potem z nalotem - zostaje tu całkowicie rozbita.

3 Komp. - ppor. Zborowski - dnia 14.IX naciera w kierunku

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I 27/B/1 16

na Matyldów. Dnia 15.IX przeprowadzę na przesmyku jezior Górskie i Cichowskie. Dnia 16.IX maszerujemy do Gątbna a stąd na Jóżw, gdzie w czasie natarcia idącego natarcia komp. zostaje rozbita.

Uważam, że tego nie powinienem przekazać, skoro, że dla niektórych na zebraniu przyszłoby Pan podać wyjaśnienie.

Na zakończenie podaję wykaz oficerów zabitych i rannych.

Kpt. Budrewicz - zabity przy przejściu przez Palmiry.
Por. Czarnecki - -"- w Puszczy Kampinoskiej
Ppor. Kotlega - -" przy wyjściu z puszczy

Kpt. Mozirer - ranny w Kampinosie
Por. Krasicki - -" -"-
Ppor. Łukasik - -" -"-

Jeśli się Pułkownikowi coś przypomni proszę dopisać.
Było u nas wiele więcej ale już nie pamiętam.
Olchowski do tej pory nie odpisał na mój list.
Panie Pułkowniku - proszę się nie gniewać, że zmęczyłem tymi gryzmołami. Piszę w łóżku - pisze się trochę nie bardzo.
Chcę to już mieć za sobą. - ten ostatni meldunek.
Po dokonaniu poprawek proszę o zwrot. Przepiszę i oddrukuję.
Jak się Pan czuje? Jak Pani i dzieci? Tak chciałbym jeszcze się zobaczyć - ale nie wiem czy mi się uda.
Proszę bardzo o słów parę. Serdecznie pozdrawiam, Pani rączki całuję. Od Zimy jak najserdeczniejsze pozdrowienia.
Z okazji na Nowy Rok - proszę przyjąć dla całej rodziny życzenia najlepsze - zdrowia i pogody pełnej radości - niech się jak najlepiej wszystko darzy.

Pozostaję szczerze oddany
[signature]

P.S. W dniu 18.XII zmarła p. Lydia Hanolterowa
Ona b. ciężko to przeżywa. - Wszystko zostało nam.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

Olchowski

KAMPANIA WRZEŚNIOWA 1939 r.

59 p.p. /15 D.P./

59 p.p. w Inowrocławiu w dniu 24.1939 r. , o godz.6.00 otrzymał rozkaz zmobilizowania w/g planu mob.:

- 59 p.p.
- 6 baon CKM - 15 D.P., oraz
- kompanię asystencyjną D.O.K. VIII.

Czas mobilizacji " A + 24 ".

Sztab pułku i pododdziały specjalne mobilizowały się w koszarach 59 p.p. w Inowrcoławiu i w pobliskich majątkach.

III/59 p.p. będący w tym czasie w Występie w rejonie Nakła na pracach przygotowania obrony "przyczółka Bydgoszcz" został już poprzednio zmobilizowany, drogą tak zwanej "częściowej mobilizacji". Stawiennictwo pełne.

Przebieg mobilizacji w/g planu - spokojny.

Skład 59 p.p.:

D-ca pułku - pułkownik Mirgałowski Bolesław
Szef Sztabu - kpt.Olchowski Michał
Adiutant - ppor.Denis
Ofic.Inform. - Sołtys - ppor.
Ofic.Łączn. - por.Czarnecki
Ofic.Łącznikowy - ppor.Bernatowicz /do 15 D.P./
Kwatermistrz - kpt.Nowicki Franciszek

Pododdziały specjalne pułku:

Komp. 37 m/m arm.ppanc.: 3 plut. a 3 armatki - razem 9 armatek.
Komp. Zawiadowców: plut.cyklistów i plut. zawiad.konnych.
Pluton pionierów - d-ca por.Lajourdi Stefan
Pluton chemiczny.
Pluton artylerii piechoty: 2 działa 75 m/m d-ca por.Orzeszko
Komp.gospodarcza w składzie: plutonu taborowego, plut.zaopatrzenia /dwie sekcje wozów/, plut.orkiestry i plut.sanitarny - Patrol żandarmerii polowej /1 + 3 szereg./
I-szy baon; d-ca ppłk.Kaczmarczyk do 4.IX./po odejściu do szpitala ppłk. K. dowództwo baonu objął kpt.Mozirer/.

Skład; 3 komp.strzeleckie a 3 plut. a 3 druż. i drużyny gospodarczej
komp. CKM. a 4 plut. a 3 CKM.
Plut.armatek ppanc. 37 m/m : 3 armatki.
Pluton Łączności,
Pluton gospodarczy,
Drużyna sanitarna.

II-gi baon, d-ca kpt.Budrewicz /poległ nad rzeką Bzurą/.
Skład jak I-szy baon.

III-ci baon, d-ca mjr.Hamberger Wilhelm
Skład jak I-szy baon.

Uzbrojenie pułku.

2500 /około/ KBK wz. Mauser"
85 RKM wz.Browning; wszystkie drużyny komp. strzeleckich i komp. zawiadowców.
36 CKM wz. 32; 3 komp., CKM a 4 plut.. a 3 CKM
9 armatek ppanc. 37 m/m
29 rusznic ppanc. 9 plut.strzel. a 1 i komp. gospodarcza 2 roszn.
2 działa 75 m/m
50 /około/ pistoletów Vis /brakło do etatowego uzbrojenia około 150 pistoletów./

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I. 27/8/2 18

II.

Pogotowie pułku po skończonej mobilizacji "A + 24" trwało do dnia 29 godz. 19.00, o której to godzinie pułk w składzie I i II baonu wyruszył w rej.Smukały Leśnej /na pln.- zachód od Bydgoszczy/.
Z pułkiem wyruszył 6-ty baon CKM 15 D.P. w składzie; 3 komp. CKM., 1 komp. strzel. plutonu armatek ppanc. 37 m/m, plutonu łączności i plut. gospodarczego.

15 D.P. w składzie:
- 59 p.p.
- 61 "
- 62 "
- 6 baon CKM.
- Bydgoski baon O.N.
- Nakielski "
- Dywizjon kawal. dywizyjnej,
- komp. CKM plot.
- komp. cyklistów, komp.czołgów rozpoznawczych T.K.otrzymał z dniem 29.08.1939 r.

Zadanie zorganizowania obrony stałej "przyczółka Bydgoszcz" na stanowiskach uprzednio przygotowanych w pasie:
Paterek / 2 km. na południe Nakło/.
Wojnowo - szosa Bydgoszcz-Koronowo.
Na przedpolu nad granicą 22 p.p. jako osłona.
Sąsiedzi: - na wschód od szosy Bydgoszcz , Koronowo do rzeki Wisła, przygotowane stanowiska obronne nieobsadzone,na południowy zachód 26 d.p. w rejonie Wągrowiec.

D-ca 15 D.P. gen.bryg.Przyjałkowski - zorganizował 15 km pas obrony dywizji następująco:
1/ Rozpoznanie 1/ kierunek Mrocza: dyw.kawalerii dywizyjnej.
2/ kierunek Nakło-Łobrzenica:
komp. cyklistów i komp.czołgów rozpoznawczych T.K.
2/ Pozycja głównego oporu:
61 p.p.
62 p.p.
III/59 p.p. wzmocniony plut.art.pułku.
3/ pozycje ryglowe i zapasowe 6 baon CKM.
4/ Odwód 59 p.p. /bez III baonu/ w lasach Smukała Leśna z zadaniem przeciwnatarcia na korzyść 61 p.p. i 62 p.p., a w razie niemożności przeciwnatarcia, obrona pozycji zapasowych na północno-zachodnim skraju lasu Smukała Leśna.
Wsparcie I/15 p.a.l.

III.

W dniu 2.IX. o godz. 9.00 59 p.p. jako odwód 15 D.P. otrzymał przez oficera łącznikowego następujący ustny rozkaz d-cy dywizji:
1/ Jednym baonem zamknąć szosę Bydgoszcz-Koronowo w rejonie Tryszczyn /ubezpieczenie wolnego skrzydła/
2/ Drugim baonem przejść w rejon odcinka 62 p.p. gdzie być gotowym do przeciwuderzenia na korzyść 62 p.p.
3/ Nieprzyjacielskie oddziały pancerne i zmotoryzowane /rozpoznawcze/ w dniu wczorajszym /1.IX./ spędziły oddziały rozpoznawcze 15 D.P. i prowadziły rozpoznanie przedniego skraju pozycji głównej. Od świtu dnia dzisiejszego npl. prowadzi natarcie w głównym kierunku uderzenia na odcinek obrony 62 p.p. Npl. nie zdołał przełamać obrony na odcinku 62 p.p. i do przeciwnatarcia nie doszło.
W czasie marszu ubezpieczonego odbył się nalot lotniczy npla, na II/59 p.p. wskutek czego baon ten poniósł straty około 6 zabitych i 19 rannych żołnierzy.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

IV.

Z uwagi na to, że 15 km prawy odcinek "przyczółka Bydgoszcz" od szosy Bydgoszcz-Koronowo do rzeki Wisły nie został obsadzony /prawdopodobnie miała być zorganizowana obrona w tym pasie przez 13 D.P./ d-ca 15 D.P. w dniu 2.IX o godz. 20.00 wydał d-cy 59 p.p. następujący ustny rozkaz:

1/ 59 p.p. bez III baonu z baonem O.N. Bydgoszcz i komp.cyklistów d-ca płk. Mirgalowski zorganizuje obronę na stanowiskach uprzednio przygotowanych na odcinku: jak oleat Nr.1
wsparcie I/15 p.a.l.
2/ W rejon obrony przejść marszem nośnym
3/ Gotowość obrony od świtu dnia 3.IX.
4/ Sąsiedzi: na zachód 22 p.p. organizuje leśny odcinek obrony Smukała Leśna.

W dniu tym styczności z nieprzyjacielem nie nawiązano.

V.

W godzinach popołudniowych dn. 3.IX.d-ca pułku dowiedział się od kolejarzy przyłych na lokomotywie, że w Bydgoszczy wybuchło powstanie niemieckie.

O godzinie 20.00 d-ca 59 p.p. otrzymał ustny rozkaz przez oficera łącznikowego od d-cy 15 D.P. /Mapa N-34-97, Bydgoszcz/.

1/ 59 p.p. bez III/59 p.p. z baonem O.N.Bydgoszcz, kopm.cyklistów i I/15 pal., osłaniając się z kierunku północnego, wycofa się w rejon Wypaleniska /8406/, gdzie zorganizuje obronę stałą na stanowiskach uprzednio przygotowanych. Na północnym skarju lasu /8808/ pozostawić jedną wzmocnioną kompanię, jako samodzielną czatę, celem przesłonięcia organizacji obrony, jak oleat Nr 2.

Marsz wykonać nocą.

Gotowość obrony godz. 14 dnia 4.IX. ~~xxxxxxx~~

Z uwagi na to, że miasto Bydgoszcz opanowali powstańcy niemieccy, d-ca 59 p.p. zdecydował się ominąć Bydgoszcz, wycofując się przez Kapuściska.

Nie tylko miasto Bydgoszcz lecz i zabudowania na południe od Bydgoszczy, jak również i las był opanowany przez dywersantów niemieckich zasilonych spadochroniarzami.

Rejon obrony przed zajęciem go trzeba było oczyścić.

W godzinach wieczornych niemiecki baon piechoty wsparty artylerią, spędził samodzielną czatę i w ciągu dnia następnego prowadził natarcie na odcinek obrony pułku przy wsparciu silnego ognia artylerii.

Główny kierunek uderzenia skierował na prawe skrzydło obrony pułku wzdłuż doliny rzeki Wisły.

Około godziny 16.00 udało się nplowi przełamać prawe skrzydło obrony, jednak przeciwnatarciem baonu O.N. został odrzucony. Straty pułku około 10 zabitych i 25 rannych.

VI.

O godzinie 21.00 dnia 4.IX pułk otrzymał rozkaz ustny d-cy dywizji wycofania się nocą przez Osiek Wielki, Gniewkowo, Służewo z zadaniem zorganizowania obrony manewrowej rejonu Służewo w kierunku na Toruń.

W tym rejonie dołączył III baon 59 p.p. po wycofaniu się z rejonu obrony Wystep. Pułk. organizował obronę w dniu 5 i 6.IX. bez styczności z nplem. Od tego czasu ze względu na duże przemarsze i to nocą, zaopatrzenie w żywność i amunicję w dużym stopniu ~~xxx~~ szwankowało. Przestały funkcjonować punkty zaopatrzenia dywizji. Pododdziały pułku żywiły się zasobami miejscowymi. Najtrudniej było o chleb i sól.

VII.

W dniu 6.IX. około godz. 20-tej d-ca 59 p.p. otrzymał pisemny ~~x~~ rozkaz: marszem nocnym przejść po osi Brzezie-Brześć Kujawski, na postó;

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

ubezpieczony, gdzie otrzyma dalsze rozkazy zorganizowania obrony manewrowej na odcinku Marysin-Smilowice, jak oleat Nr. 3.

W dniu 9.IX. w godzinach popołudniowych nieprzyjacielska piechota przy wsparciu silnej artylerii przystąpiła do natarcia na odcinek pułku. Natarcie npla zostało zatrzymane przed przednim skrajem obrony.

Nocny wypad pułku w rej.Smiliwice, stwierdził natarcie 134 p.p. dywizji rezerwowej. W ciągu dnia następnego nieprzyjaciel nie ponowił natarcia, a ograniczył się tylko do ognia artyleryjskiego.

Straty pułku: około 50 zabitych i rannych.

Zdobycze: 5 jeńców, 2 CKM i zestrzelony samolot rozpoznawczy npla.

Zaopatrzenie w amunicje: z kolumny amunicyjnej 15 D.P.

Zaopatrzenie w żywność: z zasobów miejscowych.

VIII.

W dniu 12.IX. o godzinie 19-tej 59 p.p. otrzymał następujące zadanie /Mapa N-34-124-Płock/: Pośpiesznym marszem nocnym, jako kolumna boczna dywizji, po osi Smilowice-Bogusławice-Gostynin, przejść w rejon Gąbin, skąd współdziałając z oddziałami 15 D.P. odrzucić nieprzyjaciela, który przeprawił się w rejonie Płock na południowy brzeg Wisły.

W czasie marszu ubezpieczonego w godzinach popołudniowych w dniu 13.IX. 59 p.p. otrzymał ustny rozkaz:

a/ z kolumny przejść do natarcia dwoma baonami z zadaniem opanowania m.Dobrzyków.

b/ jednym baonem osłonić natarcie prawego skrzydła dywizji w rejonie Graby Polskie na północ od lasów Gabińskich. Baon do m.Graby Polskie zostanie podwieziony kolumną samochodową. Początek natarcia godz. 16-ta; d-ca natarcia płk.dypl. Skroczyński, d-ca piechoty dyw.

O godz. 15 min. 30, 59 p.p. strażą przednią osiągnął rejon, jak oleat Nr.4.

D-ca natarcia, d-ca piechoty dywizyjnej płk.Skroczyński, kierował poszczególne baony do natarcia w takiej kolejności, w jakiej baony nadchodziły i tak: - przed wyruszeniem do natarcia 59 p.p., rozpoczął natarcie baon O.N. /Nakło/ - o godzinie 15.40, baon III/59 p.p. o godzinie 16.20 I/59 p.p.

- Wsparcie - dywizjon art.dywizyjnej.

Baony wyruszyły do natarcia bez rozpoznania i wsparcia przydzielonej artyl. /I/15 pal./ która nie zdążyła zająć stanowisk ogniowych i rozwinąć sieci łączności.

Po spędzeniu ubezpieczeń, nieprzyjaciel dopuścił oddziały nacierające do przedniego skraju obrony, poczym otworzył gwałtowny ogień ze wszystkich środków ogniowych, koncentrując ogień artylerii kolejno na poszczególnych baonach. Pozatym własna artyleria /dyon art.dyw./ nie mając dobrych punktów obserwacyjnych ani rozwiniętych środków łączności ostrzeliwała własne oddziały. Duże straty od własnej artylerii poniosła 8 komp. 59 p.p.

Natarcie pułku pod wieczór zostało zatrzymane i odrzucone na stanowiska wyjściowe jak oleat Nr.4.

Straty pułku: /bez II baonu/ około 25% zabitych i rannych.

Zdobycze: jeden jeniec.

W nocy z dnia 13 na 14.IX.61 p.p. bez jednego baonu otrzymał rozkaz dokonania wypadu nocnego jak oleat Nr.5.

D-ca 61 p.p. o świcie przed rozpoczęciem wypadu zameldował przez oficera łącznikowego d-cy piechoty dywizyjnej, że z uwagi na spóźnioną porę i nieprzeprowadzonego rozpoznania nieprzyjaciela, nie bierze na siebie odpowiedzialności za działanie pułku i prosi o decyzję.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

Pułkownik Skroczyński ponowił rozkaz dokonania wypadu i odrzucenia nieprzyjaciela za Wisłę. Nad ranem około godziny 6.00 nieprzyjaciel zaskoczył 61 p.p. częściowo w kolumnie, wskutek czego wypad nietylko, że się nie udał, ale nastąpił paniczny odwrót pułku / 61 p.p./

Wnioski:

1/ Działanie na Dobrzyków nie miało powodzenia z następujących przyczyn:
- npl. nie został przed natarciem rozpoznany.
- oddziały 15 D.P. nacierały nie jednocześnie, ale w miarę ich napływu.
- żołnierze mimo dużych wartości moralnych /radość, że po dwutygodniowym wycofywaniu się, mogą nacierać / byli 20-godzinnym marszem, nocno-dziennym po drogach piaszczystych bardzo zmęczeni.
- brak współdziałania pododdziałów w natarciu.
- brak wsparcia całością artylerii dywiz. //nieudolnie wspierał tylko I dyon art. 15 D.P./.
- duże zdenerwowanie i odruchowe dowodzenie d-cy natarcia płk.Skroczyńskiego.
- brak należytego zaopatrzenia i ewakuacji rannych.

2/ Działanie to mogłoby się udać gdyby w ciągu godzin popołudniowych rozpoznać nieprzyjaciela, a samo natarcie wykonać o świcie całością sił dywizji przy wsparciu artylerii.
Tym samym dać możność wojsku kilku godzinnego wypoczynku, gdyż w czasie marszu nie było ani jednej dłuższej przerwy wypoczynkowej, jak również nie wydano ani śniadania, ani też obiadu.

IX.

Około godziny 10.00 dnia 14.IX. 59 p.p. otrzymał rozkaz: pozostawiać z każdego baonu po jednej komp. jako wzmocnionej czacie na dotychczasowych stanowiskach poszczególnych baonów, wycofać się w rejon m.Gąbin i zorganizować obronę manewrową jak oleat Nr.6.
W dniu tym czynne było bombardujące lotnictwo nieprzyjacielskie.
Straty pułku około 2o zabitych i 50 rannych.

X.

W dniu 15.IX.wieczorem 59 p.p. otrzymał następujący rozkaz ustny:
- Na dotychczasowych stanowiskach obronnych pułku pozostawić po jednej komp. strzel. z plut.CKM z każdego baonu, do czasu zluzowania przez brygadę O.W.
- Zorganizować obronę przeprawy w rejonie m.Brochów na rzece Bzura; jednym baonem od strony zachodniej, a dwoma baonami od strony wschodniej jak oleat Nr 7.

W działaniu tym II/59 p.p. /bez komp./ poniósł duże straty od odnia art. i lotnictwa nieprzyjaciela.
Na wschodnim brzegu rzeki Bzury nieprzyjacielskie czołgi ograniczyły się do rozpoznania. Zniszczono 4 czołgi npla oraz dwa samoch. pancerne.
Natomiast na odcinku 62 p.p. nieprzyjaciel prowadził natarcie.
Łączność w dniu 18.IX. z d-cą dywizji i z II/59 p.p. została zerwana i do końca działań pułk jej nie mógł nawiązać.

XI.

O godzinie 23.00 w dniu 18.IX. d-cą pułku zdecydował, wobec odejścia 62 p.p. /sąsiada z prawo/ i groźby okrążenia przez nieprzyjaciela wycofanie się przez puszczę kampinowsą do Warszawy.
W dniu 19.IX. o godz. 9.00 osiągnął 59 p.p. bez II baonu Puszczę Kampinowsą i około godz. 11.00 rozpoczął natarcie w kierunku wschod-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I. 27/B/(2) 21

nim w celu przebicia się do Warszawy. Oleat nr.8.

Wysłane rozpoznanie w kierunku południowo-wschodnim w rejon Cisie /0264/ stwierdziło tam obecność nieprzyjaciela.

Wobec powyższego i braku czasu na dalsze rozpoznanie d-ca pułku zdecydował się nacierać w kierunku wschodnim wzdłuż Puszczy Kampinowskiej.

Natarcie pułku /około 300 ludzi/ po spędzeniu ubezpieczeń napotkało na zorganizowany opór nieprzyjaciela i pod wieczór w dniu 19.IX. zostało zatrzymane.

Straty pułku: około 100 zabitych i rannych.

W dniu 20 i 21.IX. d-ca pułku z resztkami pułku próbował się przebić w kierunku północno-wschodnim, jednak bezskutecznie i w dniu 22 IX. dostał się do niewoli.

<u>Uwagi końcowe:</u>

Poziom moralny żołnierzy był bardzo wysoki. Żołnierz pragnął bić Niemców, okazji jednak do tego miał mało. Nie mógł zrozumieć dlaczego, bez większych walk i bez zbytniego nacisku ze strony niemieckiej oddajemy tak duże połacie ziemi. Dlatego też do natarcia szedł z dużą brawurą i wiarą w zwycięstwo.

Duch żołnierzy jednak powoli zaczął maleć, gdy się przekonał, że Niemcy opanowali całkowicie powietrze siłami litniczymi i zniszczyli i unieruchomili komunikację kolejową. Również nie mogli zrozumieć dlaczego nie ma łwasnego lotnictwa. Na kierunku działania pułku nie widziano ani jednego własnego samolotu. Wierzono też w pomoc i ofensywę francusko-angielską. Każdy samolot npla na dużych wysokościach uważano za samoloty angielskie.

Dużego jednak doznali rozczarowania, gdy te samoloty rzekomo angielskie zaczęły ich bombardować. Zaopatrzenie już w pierwszym tygodniu zaczęło szwankować, a w następnych tygodniach przestało istnieć.

Powodem tego było zatorowanie dróg przez uciekającą ludność cywilną i tabor konny nie mógł nadążyć za szybko wycofującymi się wojskami.

Dużą trudnością w przemarszach był brak organów regulacji ruchu.

Czynności te musiał wykonywać sam d-ca pułku, oraz oficerowie sztab przy użyciu plutonu konnych zwiadowców. Brak dostatecznej ilości żandamerii / 1 + 3 na pułk/ polowej i zupełny brak żandarmerii etapowej był powodem dość dużego maruderstwa.

Sztaby dywizji i pułku pracowały nieudolne, gdyż do swych zadań nie byli zupełnie przygotowani.

Ponadto szatb pułku był zbyt szczupły. Przez szereg dni pracowali oficerowie szatbu po 24 godziny na dobę. Rozkazy z dywizji przychodziły niemal zawsze spóźnione i nieaktualne /wiadomość o nplu i zarządzenia kwatermistrzowskie/.

Do końca działań dywizją nie wydała zapowiedzanego kodu rakiet, na wskutek czego nie można było nawiązać dobrego współdziałania z sąsiadami i artylerią.

Dowódca piechoty dywizyjnej moim zdaniem okazał się niepotrzebny gdyż nie mógł należycie dowodzić zgrupowaniem, nie mając wykwalifikowanego sztabu /miał tylko dwóch oficerów/ i środków łączności. Przykładem tego może być nieudane natarcie na Dobrzaków. W natarciu tym odczuwało się brak kierownictwa walką przez d-ce 15 dyw. i jego sztab.

W tym wypadku d-ca piechoty dywizyjnej mógł spełnić razem ze swymi oficerami tylko rolę oficera łącznikowego dowództwa, walką powinien był kierować d-ca dyw.

Opracował B. Olechowski ppłk

Warszawa, luty 1946 r.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

23
B.I 27/B/③ 14 SR 16985

Relacja

Część I.

Nazwisko i imię – Małolepszy Stanisław
Stopień wojsk. – podporucznik 5./ 59.p.p. [356] Sura
Stosunek do st. wojsk. – rezerwa
Rodzaj broni – piechota
Przydział w IX 39. – 59 p.p.
Zajmowane stanowisko – d-ca plutonu. – d-ca komp.
Obecny przydział – 340 szpital wojenny
Data spisania relacji – 4 XII 1945 r.

Akt dotyczących opisywanego okresu wydarzeń nie posiadam, piszę wszystko z pamięci, więc też nie mogę podać bardzo dokładnych danych.

Część II. Dnia 24 sierpnia 1939 r. wezwany zostałem kartą mobilizacyjną do Inowrocławia, miejsca postoju 59 p.p. Tego samego jeszcze dnia zameldowałem się w Dowództwie, gdzie też zaraz wydano mi zaświadczenie o przyjęciu mnie do st. czynnej.
Dowódcą pułku był płk. Mirgałowski, zastępca ppłk. Kaczmarczyk Antoni.
Przydział otrzymałem do batalionu dowodzonego przez kpt. Budrewicz, na stanowisko d-cy plutonu w 5 kompanii. Dowódcą komp. był por. rez. Głowacki, adwokat z Inowrocławia, dowódcami plutonów 1. ppor. sł. st. Kowalski
2. ppor. rez. Małolepszy
3. ppor. rez. Wieczorkiewicz.
Dowódcą plutonu km. był też oficer, nazwiska jego nie pamiętam. Kompania strzelecka miała 3 plutony po 40 ludzi. Uzbrojeni byli wszyscy normalnie, każda drużyna miała 1 rkm.
Batalion mobilizował się w gmachu gimnazjum i cała mobilizacja oddziałów została zakończona
Stan moralny mego plutonu był doskonały.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I 27/B(3) 24
16985

Po zakończeniu mobilizacji wymaszerował batalion w kierunku
na Bydgoszcz i dalej ku granicy. Zajęliśmy pewien odcinek
lasu i urządziliśmy tam obóz wojskowy, aby w dzień zawsze
wychodzić na pracę do kopania rowów p.czołgowych.
W chwili rozpoczęcia działań wojennych duch wśród
żołnierzy był bardzo dobry. Pierwsze już rozkazy cofania
się przygnębiły wszystkich mocno. Często zajmowaliśmy
pewne pozycje, wykonaliśmy wszystkie prace potrzebne
do obrony i znowu cofaliśmy się. Na całym odcinku od
do Bydgoszczy mieliśmy kilka wypadków dywersji,
przy przechodzeniu zaś Bydgoszczy nocą, zostaliśmy
z okien domów ostrzelani bardzo silnie. Cofając się ciągle
nie byliśmy prawie wcale zaopatrywani w żywność, gdyż
wszystkie kuchnie otrzymały rozkaz marszu w kolumnie
taborowej i nigdy nie mogły dojechać do swoich oddziałów.
Mimo wszystko pluton maszerował bardzo dobrze, a wyra-
zem nastroju może być następujący fakt: Przy biedce amuni-
cyjnej miałem dobrego konia, który po piaszczystej drodze
stawał ze zmęczenia. Bez rozkazu z mojej strony żołnierze
pomagali koniowi, a kiedy ten został w Bydgoszczy
ranny w nogę i musiałem go zostawić, mimo zmęczenia
ciągnęli sami wóz kilka kilometrów, aż znaleźliśmy
nowego konia. Maszerowali wszyscy zawsze razem zabierając
po drodze z sobą maruderów, tak że w rejonie Gniewkowo
miałem w plutonie około 80 ludzi. Wszyscy wierzyli, że
cofamy się gdzieś na umocnioną linię i tam dopiero
Niemców powstrzymamy. Omijając Inowrocław maszero-
waliśmy prawie bez przerwy najpierw w kierunku
Brześcia Kujawskiego, aż pewnego dnia załadowano
batalion na samochody i nocą przewieziono około
14.9. 40 km. Nad ranem wysadzono nas z wozów i poszliśmy
na odprawę do d-cy batalionu. Tam dowiedzieliśmy
się, że jesteśmy 5 km. od Gąbina, musimy minąć
miasto by dostać się do Wisły. Marszem ubezpieczonym
doszliśmy do miasta, minęliśmy je i oddaliliśmy się
kilka kilometrów. Miasto w dniu tym było bardzo

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I. 27/B/(3) 25 16985

*) 19/15.9 silnie bombardowane, a skutki bombardowania oglądaliśmy, maszerując znowu nocą *) przez palący się Gąbin. Od tej chwili stale byliśmy niepokojeni przez lotnictwo niemieckie. Maszerowaliśmy teraz by przejść przez Bzurę. 15/16.9 16.9 Bzurę przekroczyliśmy 16/17.9 z wieczora pod ogniem niemieckim. Za nami miały w innym miejscu przeprawić się wozy amunicyjne batalionu. Otrzymałem rozkaz pozostania nad Bzurą i ubezpieczenia przeprawy wozów, t. co miało trwać około 2 godzin. Batalion miał czekać na skraju lasu (około 4 km). Gdy upłynęły 2, 3, 4 i 5 godzin a wozów nie było, wysłałem gońca na skraj lasu z zapytaniem, czy dalej czekać. Goniec wrócił i oznajmił mi, że batalionu już tam nie było, gdyż pomaszerował dalej. W międzyczasie Niemcy stale ostrzeliwali 17.9 wyjazd [illegible] artylerią Bzurę. Gdy wreszcie zrobiło się już prawie jasno i wysłany patrol wrócił z przeprawy meldując mi, że wozy poszły na inne miejsce, gdyż wyznaczone nie było dogodne, zdecydowałem się na oderwanie z nad Bzury. Teraz dopiero widzieliśmy skutki bombardowania niemieckiego. Cała droga zasłana końmi zabitymi, ludźmi i rozbitymi wozami. Maszerując bez mapy i bez znajomości Puszczy Kampinoskiej znalazłem batalion swój około godziny 17.9 g 4 rano 4-tej rano dnia 17 września. Mimo trudnego marszu wszyscy moi żołnierze doszli. Z przygodnie spotkanej kuchni dostaliśmy ciepłej kawy. Po kilkugodzinnej przerwie ruszyliśmy znowu dalej, kilkakrotnie zostaliśmy ostrzelani z karabinów maszynowych, spychaliśmy jednak Niemców stale. Straty mieliśmy bardzo małe. Około godz. 9⁰⁰ dowództwo batalionu objął porucznik, dowództwo zaś 5 Komp. objąłem osobiście, gdyż tak kpt. Budrewicz, jak i por. Łowacki prawdopodobnie polegli. Niemców mieliśmy już z 3 stron. Dowódca batalionu nakazał mi zająć widocznego wśród drzew wzgórza, sam z pozostałymi kompaniami miał zająć podobne stanowiska. Na wyznaczonym wzgórzu broniliśmy się około 1/2 godziny i Niemcy podejść do nas nie mogli, mimo że byliśmy już okrążeni. Około godz. 10⁰⁰ z pobliskiej drogi leśnej

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I. 27/B/(3) 16985

26

ukazały się cztery wozy niemieckie i strzelając z działek szły w naszym kierunku. Za nimi ruszyli do szturmu Niemcy. Coraz więcej miałem zabitych i rannych. Postanowiliśmy z ppor. Kowalskim przebić się. Zerwaliśmy kompanię, jednak po chwili zatrzymać się musieliśmy, gdyż ogień był zbyt silny i straty bardzo wielkie. Ginie w tej chwili też ppor. Kowalski, otrzymawszy serię z karabinu maszynowego, ginie chorąży (nazwiska nie znam, gdyż dołączył w drodze). Wśród żołnierzy wielu zabitych. Po chwili i ja zostaję trafiony w kolano. Nie wiem jak dostałem się do niewoli. W tym samym jednak dniu uwolniły mnie polskie oddziały, które przepędziły Niemców. Odwieziono mnie na punkt opatrunkowy w okolice Modlina i umieszczono w kolumnie, która miała przebić się do Warszawy. Części pieszych oddziałów przedarła się do Warszawy, ja leżąc na wozie dostałem się ponownie do niewoli dnia 20 września. Niemcy odwieźli mnie do Błonia pod Warszawą, gdzie umieścili mnie w prowizorycznym szpitalu. Po kilku dniach byłem w szpitalu Rawa Mazowiecka, a 4 listopada przewieziono mnie do Łodzi, gdzie leżałem do 16 września 1940 r. i tam robiono mi operację. Dnia 16 września odwieziono mnie do szpitala dla jeńców w Ostrzeszowie, zaś dnia 15 grudnia 40 r. zostałem umieszczony w obozie jeńców.

Wps. 4 XII 1945 r.

Małolepszy ppor.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

15 DP

2 dam / 59 pp B.I. 27/B/(4) FR. (139)
Ppor. Walter Karol
9.3

Sprawozdanie z udziału w Kampanii Polskiej 1939 r.

27

Walter Karol - podporucznik
(Nazwisko i Imię - Stopień)

Przydziały służbowe i funkcje w czasie Kampanii
Przydziałem Szk. Podchor. Piechoty do 59 p.p. Wlkp. jako d-ca plutonu w 2 kamp. ckm. 3.IX wydzielony wraz z plutonem do 6 kamp. strzel. 16.IX - d-ca szpicy oddziałów przeprawionych przez Bzurę w marszu przez Kampinos na Modlin. 18.-19.IX d-ca 2 ckm-ów na Sierakowach, jako ubezpieczenie 7 p.s.k. w przeprawie kampinoskiej ~~na~~ do Warszawy

Sprawozdanie z okresu mobilizacji (okres przed 1.IX.1939 r.)
8-15.~~IX~~ VIII 39 jako d-ca plutonu ckm. 8 kamp. 59 p.p. Wlkp. wraz z batalionem na robotach ziemnych w rejonie na pł.-zach. od Bydgoszczy.
16.~~IX~~ VIII 39 powrót całego pułku do garnizonu w Inowrocławiu
16.~~IX~~ VIII - 26.~~IX~~ VIII 39 mobilizacja pułku — rozkwaterowanie w mieście w rejonie ul. Solankowej. Rozkaz nie brania Niemców do oddziałów mob.
26.~~IX~~ VIII 39 godz. 18^00 wymarsz pułku w gotowości bojowej w kier. północno-zachodnim przez Łabiszyn w rejon lasów koło Koronowa. Tu pobyt aż do dnia wybuchu wojny.
1.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

2. 28

B.I. 27|B|4

Sprawozdanie z wojny od 1.IX.1939 aż do momentu dostania się do niewoli.

1.IX.39 godz. 6^oo wymarsz pułku i dywizji 15^ej w kier. zachodnim do granicy niem. Tegoż dnia bez styczności z npl. — bombardowanie na szosie straży przedniej dyw. (I bat. 59 p.p. Wlkp.) — duże straty. W nocy odrywanie się od rozpoznanego npla w kier. na Bydgoszcz.

2-3.IX.39 bitwa pułku o pewną wioskę (nazwy nie pamiętam) w nocy wycofanie się na Bydgoszcz.

4 i 5 IX.39 zajęcie przygotowanych pozycyj na zach. od Bydgoszczy.

z 5 na 6.IX.39 przejście przez Bydgoszcz marszem nocnym — ostrzelanie pułku przez cywilną ludność niem. w mieście.

6.IX ~~zajęcie~~ osiągnięcie skraju lasu na płd. od Bydgoszczy wysłanie batalionu I^go 59 p.p. wraz bat. O.N. do Bydgoszczy celem przywrócenia spokoju w mieście. Schwytano uciekających z Bydgoszczy Niemców z planami dywersji na tyłach naszych wojsk — natychmiast rozstrzelani.

7.IX–8.IX obejście Torunia od zachodu, zajęcie linii obrony.

9, 10, 11.IX osiągnięcie rejonu Włocławka, odparcie przez I i III bat. 59 p.p. natarcia Niemców od zachodu.

11, 12.IX boje leśne w kierunku na Sochaczew.

13–15 IX nad Bzurą. Łączność batalionowa zerwana, batalion samodzielnie walczy, ubezpiecza przeprawę przez Bzurę.

16.IX przeprawa przez Bzurę w bród, marsz na Modlin. Prowadzę 12 przęsą wzmocnioną ckm i działkiem ppanc. Łączność z oddziałem przerwana, Niemcy zaskoczyli resztki pułku i wzięli do niewoli. Z pod Modlina lewą stroną Wisły zetknąłem się z różnymi oddziałem około 30 ludzi na W-wę. Pod ... objąłem dowództwo nad 2 taczankami ckm ubezpieczając z.sk. od strony Wisły w marszu na W-wę. W Warszawie zostaję w C.R.W. ... odwieziony do domu prywatnego.

Data sporządzenia sprawozdania — Obecny przydział ew. adres

16.X.1945 r. — Obecnie: d-ca II pl. 3 komp. Obóz VI w Oberlangen

Drvalse
Rostpos

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I.27/B/(5) 29

Dziennik działań wojennych III / 59 opracowany przez jego d-cę mjr. Wilhelma Hambergera

5

24.8.39 g.5^{00} Mobilizacja alarmowa
25.8.39 - dtto - dtto -
26.8.39 g.2^{00} Baon w pogotowiu marszowym
g.19^{00} Przegląd baonu przez d-cę pułku - przysięga
27.8.39 g.14^{00} Odmarsz baonu przez Złotniki do Ojrzanowa
28.8.39 g.6^{00}-19^{00} Odpoczynek w Ojrzanowie
28.8.39 g.19^{00} Odmarsz przez Barcin do Murowańca
29.8.39 g.6^{00} Osiągnięcie Murowańca - zakwaterowanie
g.11^{00} Rozkaz d-cy D.P. do obsadzenia odcinka
g.11^{45} Odmarsz baonu na stanowiska
30.8.39 g.7^{00}-21^{00} Organizacja m.p. baonu - nawiązanie łączności telef. z dcami pododdziałów - zarządzenia szczegół.
31.8.39 g.7^{00}-21^{00} Ukończenie mobilizacji 9-ej komp. - kontrol odcinków
19^{00} Ogłoszenie mobilizacji ogólnej - odwołanie i ponowne zatwierdzenie
1.9.39 g.4^{00} Rozpoczęcie działań bojowych npla. K.D. melduje 3 czołgi i 5 motocykli na osi Łobrzanica - Mrocza
g. 2^{00} V kolumna rozpoczęła działania w Bydgoszczy
g.12^{00} K.D. w Radziczu natrafia na 3 czołgi
g.15^{00} Czołgi pod Nakłem -/mosty i śluzy zniszczone/
2.9.39 g.4^{00} Npl rozpoznaje kanał Noteckí i śluzy
g.12^{00} Przekroczenie Brdy przez npla - w rej. stacji Pruszcz.
g.13^{00}-19^{00} ~~Olbrzymia~~ Kolumna samoch. na szosie Nakło - Bydgoszcz
g.23^{00} Wypad 2^{ch} ~~plutg na Nakło.~~ - 9 komp.
3.9.39 g.4^{45} Natarcie npla na odcinek "Występ" O komp. odparte.
4.9.39 g.11^{00} Rozkaz D.P. do przejścia na nowy odcinek obronny - / nad kanałem Rynarzewo - Łochowo /
g.13^{00} Zmiana rozk. Dcy.Dyw. - odejść z baonem w rejon lasów / leśn. Łazyn osłaniając odejście : 1 plut.strzel. i 1 plut.c.k.m. / w rej. mostu Murowaniec i 1 plut.strzel. i 2 plut.c.k.m. w rej. mostu Rynarzewo. Zejścia ze stanowisk oddziałów osłaniających nie prędzej jak g. 22^{00}, lub aż po przejściu szosy Rynarz.-Bydg. przez 61 pp. 62 pp
19^{00} silne walki ogniowe V kolumny w Bydgoszczy i Rynarzewie
5.9.39 g.6^{00}-24^{00} Baon jako odwód w lesie Łazyn.
6.9.39 g.14^{00} Odprawa u dcy 62 pp. - baon gotowy do przeciwuderz.
g.20^{00} Rozkaz Dcy D.P.: Baon jako straż tylna dywizji za 62 pp. - przejdzie do Dw. Wierzbiczany. Ruszenie z miejsca nastąpiło dopiero o godz.
7.9.39 g.1^{30} 1.^{30} po całkowitym zejściu 62 pp. z linii bojowej.
g.11^{00} Przybycie do Dw.Wierzbiczany - /ogólne zniszczenia/
g.20^{00} Rozkaz Dcy D.P. przemarsz do Dąbrowy za 62 pp.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I. 27/B/6 30

8.9.39 g. 7^{00} Komp.9-ta zajmuje odcinek obronny w Dąbrowie reszta baonu jako odwód w rej. Zarębowa.

g. 19^{00} Rozkaz DP. - przez Sędzin szosą na Kuczkowo,Smarzewo,Dw.Ujma, Dw. Wysocin,Bachórka,Kuczyna. Drogi zatarasowane, wyścig artyler. i tab.., brak oddz. regul.ruchu, ciężki marsz.

9.9.39 g. 6^{00} Osiągnięcie wsi Kuczyna / zach.Brześć kuj./

g. 8^{00} Odprawa u dcy pułku. Baon będący w dyspozycji dcy Dywizji przechodz z dn.9.IX. w skład pułku. Pułk w obronie - baon jako odwód.

g.11^{00}-17^{00} Praca w terenie: wybór i rozpoznanie kierunków do przeciwnatarć na Miechowice.

g. 15^{00} Dołączyła 9 komp. /z rej.Dąbrowy maszerowała w straży tylnej 62 pp.

g. 17^{30} Odprawa u dcy pułku. Rozkaz do przemarszu w rejon Smiłowice, zorganizowanie obrony.

g. 18^{00} Wydanie szczegółowych rozkazów dcom pododziałów do organizacji obrony

g. 20^{00} Odmarsz baonu przez Brześć Kuj.,Kruszyn, do Smiłowic. Ciężki marsz. Fale uciekinierów z rej. Włocławka tamuje ruch.

10.9.39 g. 5^{00} Osiągnięcie nakazanego rejonu. Organizacja obrony na odcinku Krukowek,Jarontowiczki,Fw.Wilkowice.

g. 16^{00} Kontrol odcinków kompanijnych. Uzupełnienie obrony bronią maszynową /baon c.k.m. mjr.Skoczyły/

11.9.39 g. 4^{00} Przejście baonu w rej. Wilkowiczki - jako odwód /9 komp. pozostała na odcinku Krukowek oraz wszystkie c.k.m. baonu c.k.m.

Baon I kpt.Mozirer - broni odcinka Kuźnice

" II " Dudrewicz- " " Smiłowiec

g.12^{00}-16^{00} Objazd odcinków baonowych z dcą pułku

g.16^{00}-21^{00} Walka ogniowa artylerii na odcinku Smiłowice i w rej. baonu odwodowego.

g. 21^{00} Rozkazy przygotowawcze dcy pułku do wypadu nocnego - odwołanie.

12.9.39 g. 20^{00} Odmarsz pułku przez Księże Kempa, Kempa Szlachecka, Kłóbka, Bagno, Lubień, Olszowa, Łanięta, Dw.Sokołów.

13.9.39 g. 11^{30} Osiągnięcie rejonu zakwaterowania Dw.Sokołów.

g. 21^{30} Odmarsz pułku przez Siczakówek, Anielon, Szczawon Kościelny, Dw. Koszalew.

14.9.39. g. 12^{45} Pułk osiąga rej.Dw.Koszalew. Dca pułku u Dcy Dyw.

g. 13^{10} Wydanie rozk. przez dcę pułku do natarcia na Dobrzykowo z rej. K.98 płnc. skraj lasu Gąbin. Początek natarcia godz. 16^{00}.

g. 13^{20} Wydanie rozkazów przygotowawczych do natarcia oraz do przejścia baonu w rejon podstawy wyjściowej baonu.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I 27/8/(5) 31

14.9.39 g.13³⁰–15³⁰ Domarsz do nakazanego rejonu. Po całonocnym marszu po piaszczystych bezdrożach ludzie zupełnie wyczerpani Część /2/ kuchnie i ciężkie wozy ugrzęzły w piachu. Brak wozów ze sprzętem łączności. Oficerowie I i II baonu rozpoznają rejon wyznaczony na podstawę wyjść. do natarcia. Baon III ściąga się u pln. wylotu lasu.

g. 15⁵⁰ ~~Powrót z rozpoznania~~ – przybycie dcy Piech.Dyw. i Dcy pułku. Rozkaz dcy P.D. do natychmiastowego ruszenia do natarcia. Brak sprzętu łączn. i łączności z artylerią.

g.16⁰⁰ Ruszenie do natarcia III / 59 pp. Ludzie idą wspaniale. Ogień artyl. – 60 (70) % strat w 8ej komp. / Dca komp. ranny, zginęło 2 ofic. rez. i 4ch podchorążych / Kom 7 i 9 straty do 20% stanu

g.21⁰⁰ Rozkaz po linii z lewego skrzydła do wycofania się. Baon kpt. Mozirera, który miał iść jako II-gi rzut natarcia – nie doszedł. Baon odchodzi na laski Grabie niem i polskie.

g. 22³⁰ Nawiązanie łączności z Dcą PD. i Dcą pułku przez centralę pocztową

15.9.39 g. 3³⁰ Zameldowanie się u Dcy. pułku – Józefowo.

g.4³⁰ 11⁰⁰ Organizowanie obrony na odcinku od jeziora do traktu Gąbin – Dobrzyków, w oparciu o zabudowania i laski na płn. skraju lasów Gąbin.

g.11⁰⁰–12³⁰ Kpt. Graczyk / baon c.k.m. / przejmuje odcinek obrony baonu.

g.12³⁰ Odejście z baonem do lasu Gąbin – jako odwód

g. 14⁰⁰ 14³² Bombardowanie sztabu pułku

g. 19⁰⁰ Odprawa u dcy pułku – Gąbin – rzeźnia. Otrzymanie rozkazu do marszu

g. 19⁴⁵ ~~Wydanie rozkazów dcom komp. /marszruta/~~ Wymarsz baonu przez Sanniki – Brzozów – [illegible] – Budy Stare

g. 23³⁰ Baon wydostaje się z Gąbina. Olbrzymie zatory taborów wojskowych, uciekinierów, W rejonie Samnik wyczuwa się formalną panikę. Oddz. regul. ruchu nie mogą opanować sytuacji. Nalot około 100 bombowców powoduje całkowite rozprężenie / 7 komp schodzi z trasy i już więcej nie dołącza.

16.9.39 g. 10⁰⁰ Baon osiąga Budy Stare. Deszcz, zmęczenie, pomieszanie oddziałów.

g. 13⁰⁰ Stan baonu /zarządany przez dcę pułku/

7 komp. /zeszła z trasy przed nalotem – niedoszła/
8 " 1 (3) ofic.5 podofic. 57 strzel. /reszta straty Dobrzyków/
9 " ~~4 " około 200 ludzi~~ 3 of – 11 podof. – 176 szer.
3 lekm 54 " 14 km własne + 2 c.k.m. znalezione

g. 14⁰⁰ Rozkaz dcy pułku do zajęcia podstawy wyjść. do natarcia w rej. wzniesienia Radziwółka /wsch. Budy Stare/

g. 19⁰⁰ Ściągnięcie baonu z zajmowanej podstawy i skierowanie na nową podstawę w rej. Grzbietu K.86 płnc. naprost Budy Stare.

[Handwritten marginal note, left of 14.9.39 entries:] 1) Baon I zostaje wezwany ... podstawy wyjściowej do natarcia dopiero ... z ... [illegible] ... Baon III ... Skowronów ... rozkaz po linii do wycofania się. Rozkaz ... [illegible]

[Handwritten marginal note, left of 15.9.39 entries:] Ostateczny wynik natarcia na ... : dostrzymanie wroga na ... przez ... do dnia 16 IX ... [illegible]

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I.27/B (5) 32

16.9.39 g. 21^{00} Rozkaz Dcy Dyw. zostawiając tabor ciężki przejść nad Wisłą dla przedostania się do Modlina wzgl. Warszawy.

g. 22^{00} Wymarsz pułku. Droga zatarasowana oddział. kawalerii i taborami. Posuwanie się żółwim krokiem. Kolumna ostrzeliwana przez artyl.

17.9.39 g. 4^{30} Dojście do Bzury w rej.folw.Wilkowice. Ogólne wyczerpanie, brak kuchen. Przeprawa baonu. Otrzymanie nowego zadania od Dcy Dyw. osiągnąć rejon lasków /Helenów/ Bieliny gdzie zorganizować się w obronnie. Czekać na dalsze rozkazy.

g. 6^{00} Marsz baonu przez Janów-Janówek. Niespodziewane dostanie się pod ogień art. i c.k.m. Rozwinięcie i natarcie baonu.

g. 14^{00} Osiągnięcie nakazanego rejonu - nawiązanie łączności z sąsiadami i dcą pułku. Walka ogniowa - rozpoznanie npla przez czołgi Całodzienne bombardowanie lotnicze.

g. 20^{00} Npl. przerywa obronę w rej. Brochowa na odcinku 67 pp. Łączność z dcą DP. - zerwana.

g. 22^{00} Na rozkaz dcy pułku - pułk pod osłoną nocy przechodzi w rej. Puszczy Kampinoskiej. Skład pułku : Resztki I baonu, III baonu, plut. pion. i bat.art.lekkiej.

g. 22^{30} Odmarsz przez Famułki Brochowskie,Pieklice, Famułki Łazowskie Krzywa Góra. Wejście do puszczy - napad ogniowy artyl. por.Kosiadzki ranny. Drogi zawalone taborami. Oddziały w zupełnym wyczerpaniu - ludzie głodni.

18.9 g. 5

18.9.39 g. 10^{30} Wysłanie patroli rozpoznawczych - porucz. Łukasik ranny 6 strzel. zabitych.

g. 12^{00} Dca pułku organizuje grupę celem przebicia się do Warszawy. Na zachód /na lewo/ naciera oddział gen. Tokarzewskiego na wschód /na prawo/ oddział płk. Frydracha.

Z resztek pułku stworzono oddział pod d-twem por. Rydzewskiego. Na drużyny wyznaczeni pporucznicy, na plut. porucznicy. Stan kompanji około 280 - 300 szereg. + 12 c.k.m. + 1 działo art. 4 pal

g. 12^{00}-21^{00} Natarcie ruszyło około godz. 13-ej. W czasie przebijania się zlikwidowano dwie zasadzki składające się z czołgów i c.k.m. na motocyklach. Straty w pułku duże. Około 19^{00} pułk natknął się przy wyjściu z lasu na silny ogień c.k.m. i artyl. w rej.wsi Dąbrowa Stara. Straty duże, natarcie wstrzymane. Przerwanie się plut. z por.Rydzewskim pod osłoną nocy.

19.9.39 g.0^{00} Dca pułku zbiera resztki - marsz na busolę chęć wydostania się z puszczy.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I. 27/B/(5) 33

g. 3^{00}	Zasadzka ogniowa rozproszenie.
20.9.-22.9.39	~~Chęć wydostania się z puszczy~~ 2
22.9.39 g.14^{00}	Dostanie się do niewoli.

2) Pod rozkazami [illegible] [illegible] pozostaje jeszcze żołnierzy
9 of. i 17 szeregowych. To byli żołnierze, którzy przez 3 dni
bez wody i żywności dążyli do wyjścia z puszczy. Posuwamy
się b. powoli. Każde 100 mtr. to ogromny wysiłek! Jesteśmy
od 5 dni bez jakiegokolwiek pożywienia.
O godz. 14^{00} dostajemy się do niewoli —

Archives Reference No: B.I.27b

L. 7 M.P. 11. XI. 1943 34

B.I.27/B/6 APW 16728 156/VI
7/59 pp
REFERAT HISTORYCZNY
357
11.IX.

Kpt. st. st. Kazimierz Marzecki
4. IX. 1908 r. Górny-Szpetal. p. Lipno
8 Brygada Strzelców.

Sprawozdanie uczestników walk wrześniowych 1939 r.

Kwestionariusz.

1. 15 D.P. – 59 p.p. Inowrocław. – III baon.
dca 7 komp. – strzeleckiej od 18. IX – 39 r. dcy baonu
III baon składa się z trzech komp. strzeleckich i jednej komp. k.m.
dca dyw. – gen. bryg. – Przyjałkowski
" pułku – płk. – Mirgałowski
z-ca dcy pułku – ppłk – Kaczmarczyk
dca III baonu – mjr. Hamberger
dca 8 komp. – por. Kusion
" 9 " – " Ryczewski
2. Pułk 59 p. do 25. VIII przebywał w lasach na płn. m. Bydgoszczy około 8 km.
m. Murowaniec na pracach fortyfikacyjnych (umocnienia polowe)
26. VIII w godz. rannych ściągnięty transportem kol. na swoje m.p. Inowrocław.
27. VIII godz. 0700 na odprawie dców oddziałów i pododziałów dca pułku przekazuje rozkaz mob., wydając elaboraty mob.
W oddziałach mobilizacja została przeprowadzona bez większych przeszkód
29. VIII godz. 1700 wymarsz III baonu na stanowiska bojowe. (Marsz nocny)
O świcie 30. VIII domarsz na odcinek obrony baonu m. Nakło – Występ.
Komp. 7 z przydzielonym plut. k.m. z zadaniem zorganizowania obrony występu łękowego wraz z miejscowością na płdn. od występu.
1. IX godz. 0200 otrzymuję wiadomość telefoniczną od dcy baonu: „Stało się – Niemcy o świcie przekroczyli granicę na Pomorzu."
W dniu tym obserwuję przeloty ciężkich eskadr bombowców niem. na wys. około 3000 m. (bomb. koloru białego) w kier. płdn.
2 i 3 – IX dalsze wiadomości o posuwaniu się npla.
4 – IX kolumny zmotoryzowane npla są już na naszej wys. po drugiej stronie kanału noteckiego maszerując szosą na Bydgoszcz.
W tym dniu drogami po naszej stronie kanału noteckiego przesuwają się całe tabory uciekinierów – cywilnych.
W nocy z 4 na 5. IX przeprowadzam na czele ochotników zgłoszonych z całej komp. żołnierzy w sile 25 ludzi wypad na placówkę npla po drugiej stronie kanału na zach. skraju folwarku (około 9 km. na płn. Bydgoszczy)
Kanał przejeżdżamy łódką, następnie po rozmokłych łąkach dostajemy się na wysoki – mocno zalesiony brzeg. Przechodzimy na otwartą przestrzeń, skąd z odl. 800 m. widać rysujący się duży cień zabudowań budynków folwarcznych.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.27|B|6

Idziemy na przełaj na zabudowanie. Nie dochodząc do stogów zbożowych 200 m. przed zadnowieniem słyszę „Halt Parol". Podbiegamy do stogów i w tej chwili otrzymujemy serię k.m., a w chwilę potem z odl. 200 m silny ogień dwóch moździerzy. Rzucamy granaty przed siebie. K.M. i strzały z k.b. milkną, natomiast oba moździerze zwiększają ogień.

35 16728

Na komendę moją – „szturm – biegiem marsz" – z okrzykiem „hurra" wpadamy do poprzecznego rowu, rozpoczyna się krótka walka wręcz.

Nakazuję zabrać porzucony przez npla k.m. typu „Maxim", dwaj żołnierze zabierają porzucone przez niemców dwa k.b.

Po wycofaniu się ustaliłem – 2ch niemców zabitych – reszta placówki uciekła. Z naszej strony już po wycofaniu się przy schodzeniu do doliny kanału noteckiego odłamkiem granatu został lekko ranny w udo st. strz. Matuszczak.

5.IX. w godz. popołudniowych otrzymuję rozkaz dcy baonu wycofać się na płdn. gdzie zbiera się cały baon i w kolumnie marszowej idziemy na Radojewo 20 km. na wsch. od Inowrocławia.

6.IX godz. 1100 dochodzimy do w. Struga. Dca baonu zarządza przerwę marszową. Ja znajduję się przy dcy baonu. Na rozkaz dcy baonu mam prowadzić baon w kier. na Brześć-Kujawski. Baon szykuje się do dalszego marszu. W tym czasie otrzymujemy ogień z zabudowań w. Struga i ze skraju lasku na płdn. wsi Struga. Ogień z każdą sekundą potęguje się. Npla nie widzimy. Komp. 8 w straży tylnej zaczyna się niepokoić. Dwa konie od biedek postrzelone, jeden żołnierz dostał w płuco pociskiem. Dca baonu niezdecydowany. Por. Rydzewski podsuwa myśl natarcia baonem na wieś Strugę i oczyścić z npla. Dca baonu nakazuje mi z komp. przejść wieś Strugę i oczyścić z npla. Maszerujemy rozczłonkowani, plutony w rzędach, paląc każdą napotkaną chałupę. Z dalszych budynków widzimy uciekających dywersantów niemieckich. W palących się stodołach widzimy porzucone karabiny maszynowe, a w jednej granatnik. Nikomu nie dajemy ujść żywcem. Przechodzimy do wsi Radojewo. Jest to duża wieś, większość budynków murowane, zamieszkała przez kolonistów niemieckich. Wydaję rozkaz spalenia całej wsi. W dwadzieścia minut potem otrzymuję przez łącznika konnego rozkaz dołączenia do baonu. Pozostawiamy za sobą łuny pożarów. Nie zdążyliśmy spalić całej wsi. Po dojściu do baonu widzę zebraną gromadę cywilnych niemców. To są dywersanci niemieccy – obywatele polscy – mieszkańcy okolicznych wsi. Stoją bez broni z pokornymi i zastraszonymi minami. Dca baonu nie wie, co z nimi zrobić. Waha się ich wypuścić, zabrać z sobą nie ma celu. Zwraca się do mnie, jak ja myślę. Nie godzi się z moim zdaniem, lecz przystaje na zabranie ich przeze mnie, jakby on tego nie widział. Ochotnicy w komp. zawsze się znajdą. Wyprowadzamy ich za wzgórze. Krótka seria i ogień zbiorowy. Nie mamy czasu ich grzebać. W grupie tej było cztery kobiety, które więcej do nas strzelały, niż mężczyźni.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I. 27/B/6 16/28

W dalszym ochronie jeńców dwa razy zmusili nas dywersanci do interwencji. i tu się przekonaliśmy, że kobieta niem.-dywersant okazała się o wiele odważniejsza od swego męża.

Po trzech dniach nieustannego marszu 11.IX dochodzimy do Brześcia Kuj. Spotykamy na lotnisku 34 eskadrę rozp., gdzie dowiaduję się o dużych ich stratach. Tu się dowiaduję o śmierci trzech znanych mi oficerów z 3 p. lotn. a mianowicie: por. obs. Srochowski [illegible] por. obs. Górecki Edmund i por. obs. Sławomirskiego. Kpt. Badowski wraz ze swoim zięciem kpt. Zaunką odjechali na nowe lotnisko. Pozostało im załadować cztery maszyny do lotu.

13.IX w godz. popołudniowych spotkałem się pierwszy raz z tak skutecznym działaniem lotnictwa nurkowego. Bez przerwy do godz. 1830 bombardowali nasze zgrupowania bez interwencji, wszystkich dział p. lotn. Początkowo my działa półtoraty strzelać, co wstrzymało bezkarność bombardowania z lotu niskiego, lecz gdy jeden z nurkowców wyrzucił serię 4-ch bomb z lotu nurkowego na widoczne w polu działo plotn., niszcząc cały obsługę, pozostałe dwa jakby w obawie przed podobnymi niespodziankami – zamilkły. Teraz rozpoczęło się szaleństwo i naprawdę groźne przejmujące bombardowanie nurkowe.

14.IX przechodzimy m. Gostynin – zupełnie zbombardowane. W godz. przedpołudniowych zatrzymujemy się. Pułk zebrany w swoich składach. Po południu na rozkaz na stało umocnionego wzgórza na płd. od m. Dobrzyków. Stanowiska wzgórza od podstaw wyjścia około 4 km. Wykonujemy natarcie prosto z kolumny. Dca baonu wezwany do dcy pułku. Przyjeżdża konno zupełnie złamany gdyż zostało mu pół godziny do zmontowania natarcia. Jest bezradny. Zbiera dców pododdziałów na odprawę w terenie. Orientuje się w terenie, wysuwa się na lepszy pkt. obs., wyznacza podst. wyjść. do natarcia. Npl. w odl. około 4 km. Czas przechodzi, 15 pal przygotował wszystkie elementy ognia do natarcia. W lewo od nas naciera nam II baon. 20 minut upłynęło i nic konkretnego nie usłyszeliśmy od dcy baonu. Wreszcie dca baonu decyduje się na manewr. 7 z komp. i 8 komp. z przydzielonymi plut. k.m. pod moim dowództwem ma uderzyć naprzód (kierunek natarcia wskazany mylnie przez dcę baonu 1 km. w prawo). 9 komp. – obejść wieś i uderzyć z prawej strony w czasie, gdy my będziemy szturmować. Ruszyliśmy. 7 i 8 komp. na równych wys. w odl. 300 m. rozczłonkowuje się schodami w prawo, plutony również schody w prawo, drużyny w kolumienkach. Po dwóch km. drogi marszu przechodzimy w tyralierę. Tu się okazuje, że idziemy w złym kierunku – za bardzo w prawo. Dca baonu usiłuje zatrzymać natarcie, woła mnie do siebie, jest zdenerwowany – nerwy mu zupełnie odmówiły posłuszeństwa. Wydaje mu się, że wszystko stracone. Nie mogę już z nim dojść do porozumienia.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

Uspokajam go, że wejdę na właściwy kier. przez zwolnienie tempa marszu komp. 8., komp. prawoskrzydłowa wejdzie na właściwy kierunek, skrzydło prawe przystopujemy i zwróci się więcej ~~w prawo~~ w lewo.

B.I 27/B/6 16438 37

Od niego otrzymałem następującą odpowiedź: „Rób pan jak chce – byle było dobrze." Po dwudziestu minutach tego marszu zbliżania baon wraca na właściwy kier. natarcia. Po 10 następnych minutach otrzymaliśmy gwałtowny ogień z przodu. Nie zatrzymujemy się, idziemy dalej. Nasza art. strzela celnie, zasypuje pociskami stanowiska npla. Otwieramy ogień, posuwamy się grupkami. Słychać głośne „hurra" na lewym skrzydle. To por. Kuśnierz ze swoją 8-mą komp. szturmuje. Nie zważając na silny ogień npla idziemy do szturmu i osiągamy st. npla. Widać uciekające grupki Niemców. Przesuwamy się na następny zagajnik i otwieramy ogień pościgowy. Pojedynczy żołnierze podsuwają się na moją wysokość. Wybieramy sobie wygodne stanowiska, strzelcy się okopują. Straty w ludziach b. duże. Mocno przetrzebiona komp. ósma. Por. Kuśnierz ranny w gardło. Mój d-ca I plut. ppor. rez. (nazwiska nie mogę sobie przypomnieć) zabity. Po tym natarciu ze stanu 170 ludzi mojej komp. zebrałem po rozkazie wycofania się do wsi (7 km. na płd.-wsch. m. Sochaczewa) 80 ludzi. 15.16.IX w Puszczy Kampinoskiej. Tu spotykamy się z 17 D.P. i 14 D.P. Rozkaz do dalszego odwrotu, przeprawa przez rz. Bzurę. Most zaminowany. Przechodzimy w bród. Śpieszymy się, by zdążyć na przeprawę pod Modlinem na drugi brzeg Wisły. Przeprawę ubezpiecza 14 D.P. Docieramy w godz. wieczornych. Most już zaminowany. Rozkaz – posuwać się lewym brzegiem Wisły na Warszawę. Puszcza Kampinoska wypełniona żołnierzami. Za wszelką cenę przedrzeć się przez linię niem. do Warszawy. Jesteśmy 35 km. od Warszawy. Pułki 15 D.P. o stanach 50% zebrały się w jednym miejscu. Długie narady w dtwie dyw. wstrzymują nasz marsz do godz. 2330. Ciemny deszczowy wieczór. Nareszcie ruszamy. Wychodzimy z lasu, otrzymujemy silny ogień art. Rozsypujemy się i pędzimy do przodu. Ogień milknie. Mijamy linię pozy-cyjną [illegible] rowów niem. [illegible] W niektórych rowach trupy Niemców. Zbieramy się ponownie na drodze. Kolejność i porządek marszu zmieniona. Teraz znajduję się z baonem w środku kolumny. Zaczyna świtać. Kolumna zatrzymuje się. Mam iść z baonem na czoło kolumny. Już jest zupełnie widno, gdy ruszamy dalej. Spychamy czujkę npla – rozsypujemy się – szturmujemy pod silnym ogniem npla, który placówka wycofała się. Rozczłonkowani, w głębokiej tyralierze posuwamy się dalej. Przechodzimy przez mały las, wychodzimy na przestrzeń odkrytą. Z przodu meldują, że npl. silnie umocniony 600 m. przed nami. Idziemy dalej, by przedrzeć się i przez tego npla. Lewe skrzydło wysunęło się już do wsi 200 m z przodu. Śpieszymy. Lecz tu nagle z przodu i z boku otrzymujemy huraganowy ogień. Pociski świetlne świszczą dookoła. Bije art., pociski moździerzy walą prosto w nas. Zapadamy się w zagłębieniach terenowych.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

16728

Ogień nie maleje, przeciwnie z każdą sekundą wzmaga się do potężnych rozmiarów. Co robić? Leżymy pokotem prawie na otwartej przestrzeni. Krzyczę do moich żołnierzy: „Na moją wysokość na stanowiska – w plutonach otworzyć ogień." Prawdopodobnie nie słyszą mej komendy. Oglądając się do tyłu, widzę z wgłębienia terenowego wydostających się żołnierzy wraz z k. masz. Podczołgują się do mnie, przygotowują k.m. do strzelania. Wskazuję cel. Wtem silny wybuch i przykre uderzenie w głowę. Hełm stalowy pękł w dwóch miejscach. Czuję słabość, chwytam się za głowę, potem za rękę, cała oblana czarną, ciepłą cieczą. Nic już więcej potem nie czułem, straciłem zupełnie przytomność.

Później okazało się, że odłamek rozerwał mi lewą nogawkę i dotknął się nieco do ciała.

Wieczorem tego dnia powieziono mnie na jednym z opancerzonych wozów niemieckiego taboru do rejonu zbiórki jeńców wojennych. Wraz ze mną dostali się do niewoli ppor. rez. Wamówek, pracownik magistratu m. Inowrocławia, oraz pchor. plut. Wölke – również z Inowrocławia. Po przeprowadzeniu nas na drugą stronę Wisły do obozu jeńców w Jabłonnie, przetransportowano koleją przez Nasielsk do Prus Wschodnich. (Stablack – Eulen).

Tu przebywaliśmy do 14. X., gdzie we trójkę bez większego trudu uciekliśmy z obozu jeńców w Stablack i po 4ch dniach znaleźliśmy się w Inowrocławiu.

Spotkawszy się w Poznaniu na ulicy ze swoim podwładnym plut. pchor. Jaworskim, który przebywał w Warszawie w szpitalu wojskowym do dnia kapitulacji Warszawy, dowiedziałem się o dalszych losach mego baonu.

Wracając do poprzedniego ciągu zaznaczę, że już od 14. IX t.j. od wielkiego natarcia pod Dobrzykowem nie spotkałem się z d-cą III baonu mjr. Hambergerem. Co się z nim stało, do dnia dzisiejszego nie wiem. Pytałem się żołnierzy i oficerów, nikt mi nic nie mógł o nim powiedzieć. Zniknął wraz z adiutantem por. rez., którego nazwiska nie mogę sobie przypomnieć. Poznaniak ten, który został przez mjr. Hambergera wyznaczony na adiutanta, zgłosił się w drugim dniu mobilizacji.

Na pełne wyróżnienie za odwagę swoją i przytomność umysłu zasługują: por. Zboromirski, który jako d-ca plutonu w jednym z wypadów zadał wrogowi dwie straty, przyniósł dwa karabiny masz. i zdobył kilku jeńców, ppor. s.s. Kusiner – d-ca 8 komp. – ranny w gardło w bitwie pod Dobrzykowem, widziałem go w marszu do Puszczy Kampinoskiej na czele garstki swoich żołnierzy, por. st. st. Rydzewski – d-ca 9 komp. – czynny i b. aktywny do samego końca, jednak dowodząc komp. odwodową w natarciu pod Dobrzykowem nie uderzył z komp. w oznaczonym czasie na prawym skrzydle baonu. Zrobił zaledwie obejście, dostał się niepotrzebnie w silny ogień artylerji, przybył, gdy już właściwie nic nie było do roboty.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

W czwartym czy piątym dniu wojny został ranny zpca dcy pułku ppłk. Kaczmarczyk. Płk. Mirgałowskiego - dcy pułku - ostatni raz widziałem 14.IX przed natarciem pod Wólką [?] Tuchowicz. Właśnie od niego otrzymałem ustne wytyczne do natarcia bagnetem.

B.I.27/B/(6) 16728 39

Między 15 a 18.IX oddziały naszej dyw. były bombardowane od rana do zmroku przez zmieniające się w powietrzu eskadry różnego typu bombowców. Po wyrzuceniu ładunku bomb, zniżały się do lotu koszącego i ostrzeliwały z kar. masz. wyraźnie rysujące się obiekty terenowe.

Od tego bombardowania i ostrzelania w owej pułapce oddziały nasze poniosły stosunkowo niewielkie straty w zabitych i rannych, natomiast wywoływały [?] zamieszanie, przeradzające się w popłoch i rozproszenie, co wpłynęło decydująco na zdezorganizowanie się składów organizacyjnych oddziałów.

Od 16.IX kuchnie w komp. nie istniały. Mimo nadludzkich wysiłków ze strony dców komp. taborów nie udało się utrzymać przy oddziale. Woźnicy odczuli głęboko na sobie potęgę bombardowania i ognia k.m. z lotu koszącego, opuszczali wozy i kuchnie i ratowali się ucieczką w głąb. Właśnie od tego dnia brak żywności mocno nam dawał się we znaki, przytem nieustanny wysiłek fizyczny przerzedzał nasze szeregi. Głodny, niewyspany, okropnie zmęczony żołnierz załamywał się moralnie, dcy nie byli w stanie w żadnym wypadku w tych warunkach wpływać na swoich podkomendnych. Około 30% stanu żołnierzy oddaliło się samowolnie od oddziałów, korzystając z tak sprzyjającej im temu okoliczności, w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca, spokoju, odpoczynku, a przedewszystkiem jedzenia.

Wracając do mobilizacji chcę zaznaczyć, że etatowy stan kompanii ponad 210 szeregowych (3 plutony a 1+67 ludzi) przy stałej kadrze najwyżej dwóch oficerów służby stałej i małej ilości takichże podoficerów, gdzie stan kompanii w 3/4 składał się z rezerwistów na dwa dni przed wymarszem wcielonych, nie wyglądał pocieszająco z punktu dyscypliny oraz ogólnego zgrania się komp. Dca plutonu nie miał czasu na poznanie swoich ludzi, dca komp. otrzymał oficerów rezerwy przed chwilą oderwanych od swych cywilnych warsztatów pracy. Gro ludzi nie znało się i wzajemnie nie rozumiało się. Tych kilku rezerwistów powołanych do służby czynnej na trzy dni przed tak błyskawicznymi i wymagającymi wielkiego hartu wypadkami nie byli zdolne sprostać nałożonemu na nich zadaniu.

[illegible] kpt.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

15 D.P.

Polski Ośrodek Wojskowy Nr.105
-Kreren-

Protokół

spisany przez ppor. Kozieryński Zygmunt 14 p.p. 4 Dyw. Piech.
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1. Kpr. Iński Franciszek
/nazwisko, imię i stopień/

2.a/ 59 p.p. 15 Dyw. Piech.
b/ ordynansowy w Komp. strzel.
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/
c/i.t.d.

3.a/data zmobilizowania 24.VIII.1939 r.
b/pułk mobilizujący 59 p.p.
c/gdzie pułk się mobilizował w Inowrocławiu
d/nazwisko D-cy pułku mobiliz. płk. Mirgałowski
nazwiska innych oficerów d-ców mjr. Hamburger, por. Stryjnik, por. Kuliga

4.co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz

5.co robił w czasie kampanii wrześniowej:
a/1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./
b/2 wrzesień /jak wyżej/
c/3 wrzesień
d/it.d. aż do dostania się do niewoli.

ad 4/ 28 wyjechał 29.VIII. pułk wyruszył w kierunku na m. Nakło, gdzie pułk zajął stanowiska bojowe w rejonie Nakło-Bydgoszcz.
1.IX. pułk wycofał się pod naciskiem n-pla. w rejon Bydgoszczy w rejonie Bydgoszczy Komp. udziału w walkach nie brała/
Z rejonu Bydgoszczy batalion III. wycofywał się w kierunku na Toruń Między Bydgoszczą a Toruniem doszło do walk z n-plem i batalion został rozbity, dlatego wycofali się, własne straty b. duże z całej Komp. razem, zabici zostali 2 d-cy plutonu i kilka podoficerów wrócił [illegible] b. dużo rannych. Po walce nastąpiło wycofywanie się w stanie rozbicia w rejon Puszczy Kampinoskiej.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

ż   B I 27(B) ⑦   41

18.IX. W Puszczy Kampinoskiej zostały zorganizowane z rozbitków 3 Komp. które starały przejść przez Bzurę w kierunku na Warszawę. W natarciu nad Bzurą Komp. zostały całkowicie rozbite, b. duże straty.

19.IX. godz. 8 rano dostałem się do niewoli.

6. Obecny przydział (względnie adres) P.O.W. 105 Freren 2 Komp.

12.IV.1946.
/ data sporządzenia protokołu /

Iwiński Franciszek
/ podpis zeznającego /

Wiśniewski
/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

15. D.P. 682 B.I.27/c/1 (8)

9

Sprawozdanie z kampanii 1939 roku

42

20.

Makowski Feliks kapral 59 p.p. Inowrocław 11 Baon,obserwator.
Służba czynna 59 p.p.Inowrocław 1 Baon 15 Dywizja.
11batalion wyjechał w lipcu1939r.miedzy Bydgoszcz a Nakło do wioski Murowaniec Tam pracowalismy przy okopach i schronach.Przy koncu sierpnia otrzymalismy rozkaz powrotu do koszar do uzupełnienia umundurowania,a na nasze miejsce przyszła Obrona Narodowa.W koszarach spedzilismy zaledwie trzy dni i wrocilismy z powrotem na dawne stanowiska,gdzie stalismy w lasach do 1 wrzesnia.
Ja jako druzynowy dostałem rozkaz zajac z druzyna stnowiska na skraju lasu i ubezpieczyc tor kolejowy prowadzacy z Bydgoszczy na Nakło - Krzyz.
30 sierpnia po południu o godz.14-ejzostalismy ostrzelani przez niemiecki samolot,ktory leciał od strony Bydgoszczy na Szczecin.
Z 31 sierpnia na 1 wrzesnia saperzy nasi na naszym odcinku wysadzili tor kolejowy.2 wrzesnia dostałem rozkaz wycofania sie z druzyna na tył do wioski na ubezpieczenie centrali telefonicznej i ubezpieczyc most na szosie Bydgoszcz-Nakło i stalismy 3 dni. W nocy posterunek , ktory stał na moscie melduje mi , ze jakies wojsko wycofuje sie nad rzeka w strone Bydgoszczy pojechałem na sprawdzenie i przekonałem sie , ze faktycznie wycofywały sie jakies oddziały, lecz nie nasz batalion. Wrociłem z powrotem i telefonowałem o tym wypadku d-cy kompanii. D-ca komp. odpowiedział mi ze dotychczas nie dostał zadnego rozkazu do wycofania sie. O godz.3-ej nad ranem przyjechał goniec od dowodcy komp. z rozkazem z sprawdzenia jeszcze raz zaobserwowanego faktu.Pojechałem razem z goncem na most i posterunek melduje mi,ze wojsko, ktore szło udało sie w kierunku Bydgoszczy. Zołnierz ktory stał na tym posterunku dowiedział sie od przechodzacych zołnierzy, ze wojska nieprzyjacielskie w poblizu.Pojechalismy dalej nad rzeka w strone nieprzyjaciela do drugieg posterunku .Około 400-tu metrow od nas, z drugiej strony rzeki padły strzały w nasza strone.Posterunki zostały na miejscu,mysmy wrocili z powrotem.
Ja zostałem we wiosce,a goniec pojechał do dowodcy kompanii.O godz.7-ej dostałem rozkaz - sciagnac posterunki i wrocic z druzyna do kompanii.Natychmiast wysłałem gonca po posterunki.W tymczasie zostalismy ostrzeliwani przez artylerje nieprzyjacielska.Posterunki wrociły jeszcze na czas.Natomiast łacznosc, ktora stała we wiosce zdazyła odciac tylko aparaty i konno wycofała sie do tyłu,a my rowerami i pieszo wrocilismy do kompanii.Lecz kompanii nie zastalism juz na miejscu,gdyz wycofała sie do tyłu.W czasie powrotu do kompanii zetknelismy sie z silnym patrolem nieprzyjacielskim,ktory otworzył do nas ogien z broni recznej.Po kilku minutowej walce wycofalismy sie do tyłu.Po trzy godzinnym marszu w wiosce Przyłoki znalezlismy swoja kompanie.Zameldowalem d-cy swoj powrot z cała druzyna.Po godzinnym odpoczynku ruszylismy z całym batalionem w kierunku m.Brzozy,przez lasy na Zimne Wody , gdzie stalismy jedna noc iddzien Nasza artyleria ostrzeliwała szose Bydgoszcz-Brzoza-Inowrocław.Dalei wycofywalsmy sie lasami miedzy Inowrowławiem a Toruniem,a nieprzyjaciel posuwał sie na rowni z nami szosami i w nie ktorych miejscach musielismy staczac z nim ciezkie walki i przejsc przez linie nieprzyjaciela,ktory zagradzał nam droge.
Pod,Grwolinem musielismy staczac z nieprzyjacielem ciezkie walkiw w ktorych nieprzyjaciel zadawał nam duze stratyNad rzeka Bzura nieprzyjaciel silnym ogniem swej artylerii zdziesiatkował nasze oddziały . Po przejsciu rzeki Bzury na punktach zbiornych sformowalismy sie i znow staczamy ciezkie wwalkki w lasach Kepinowskich.Przerywamy linie nieprzyjaciela i po przejsciu kilku kilometrow w przod zostalismy okrozeni przez nieprzyjaciela.
Zostalismy bez dowodcow zbierani z wszystkich formacji.Jeden p. por.z kawalerii powiedział nam ze dalsza walka jest bezcelowa,jestesmy okrazeni i musimy sie oddac do niewoli.W czasie sceny zegnania sie z towarzyszami broni,ktora była bardzo przykra i rozczulajaca nadszedł na ten moment kpt. artylerii,ktory objał komende nad nami i dał nam rozkaz ustawic c.k.-my na wzgorzu,ktore nas wspierały swym ogniem,a mysmy ruszyli do natarcia na bagnety.Przerwalismy linie nieprzyjaciela,wzielismy do niewoli kilkuset jencow i kilka dział i poszlismy dali na Warszawe, Itak szosą,ktura prowaciła Modlin-Warszawa posówalismy sie grupkami,kazdy na swoja komende , moja grupa składała sie z pieciu rząłniezy D-ca komp. Pan porucznik Maryjanski,jeden podchorazy i nas dwöch kaprali i,jedyn stszelec ,nad wieczorem udalismy sie na Warszawe lecz nie moglismy pszejsc Warszawa była obkrazona a na szose kładli ogien

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

zaporowy i drugieras znöw noca udalismy sie razem z taboramiix kturejechał naWarszawe lecz artylerja niepszyjacielska rozbija całe tabory mysmy udali sie sie nad rzeke wisłe i na Warszawe.Po kapitulaciWarszawy cała piatka udalismy sie nad wisła w strone Modlina pszeprawilismy sie pszes rzeke na druga strone z zamiarami udania sie do domu,lecz to sie nam ni powiodło zabrakło nam zywnosci i musielismy sie,udac do wioski i tam nas spotkała patrol niemiecka i powylegitomowaniu zabrali nas do lesniczöwki itam takich nas było wiecej zebrali nas wszystkich razem ipopendzili pare dni do miejscowosci Nasielsk i tam załadowali na pociagg- i zawiezli do Kinizbergupe-po za druty .

B.I 27/B/(8)

Obecny przydział :V Zgrupowanie Szeregowych 4 komp.

Grünhof - Tesperhude

Data sporzadzenia sprawozdania22o stycznia 1946 r.

Podpis.
/-/Kapral Makowski Feliks

Makowski Feliks

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

15. D.P.

449
B.I.27/B/(9) 44

Polski Ośrodek Wojskowy Nr. 105
- F r e s n o -

Protokół

spisany przez Lacha Franciszka szer. 31. P.P.S.K. 4 B.S.K.
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1. Paruszkiewicz Andrzej strzelec
/nazwisko, imię i stopień/

2. a/ celowniczy przy działku p. panc.
b/ 59 P.P. Inowrocław
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/

c/ i.t.d.

3. a/ data zmobilizowania służba czynna
b/ pułk mobilizujący 59. P.P.
c/ gdzie pułk się mobilizował w Inowrocławiu
d/ nazwisko D-cy pułku mobiliz.
nazwiska innych oficerów d-ców major Skonieczny, Kpt. Graczyk.

4. co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz Służba czynna

5. co robił w czasie kampanii wrześniowej:
a/ 1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./
b/ 2 września /jak wyżej/
c/ 3 września
d/ i.t.d. aż do dostania się do niewoli.

5) W czasie Kampanii wrześniowej brałem udział w walce z niemcami w okolicy Ryki, czas trwania walki 1-dzień, skąd nastąpił odwrót w kierunku Sołębin-Kruków. Dnia 19 września w czasie natarcia w okolicy Pińska (około 40 km. na zachód od Pińska) zostałem ranny w prawą nogę pociskiem z kb. ręcznego przez piech. niemiecką. Do niewoli dostałem się dnia 20 września w tej samej okolicy gdzie byłem ranny.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I 27/B/(9)

I- Batl. Ochronny Frezen ku Lingen

6. Obecny przydział (względnie adres)

Dn. 8 luty 46. ....
/ data sporządzenia protokółu /

Brzuszkiewicz Andrzej
/ podpis zeznającego /
strz.

fixi ....
/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

580 46

15 D.P.

Polski Ośrodek Wojskowy Nr.105 — B.I. 27/B/(10)
- K r e r e n -

Protokół

spisany przez... Uchrowski Jan płk. 7 p.u.b.g. ...
/nazwisko, imię, stopień, pułk i W.J. w którym służył w czasie kampanii protokólant/

1... ~~Wiśniewski Jan st. strzelec~~ ...
/nazwisko, imię i stopień/

2.a/...
b/... 59 p.p. 8 komp. strzelec komp. strzelecka ...
/funkcje, przydział, pułk, W.J. w czasie kampanii wrześniowej/ ..
c/i.t.d. 24.VIII.39 ...

3.a/data zmobilizowania ... 24 VIII 39 ...
b/pułk mobilizujący ... 59 p.p. ...
c/gdzie pułk się mobilizował ... Inowrocław ...
d/nazwisko D-cy pułku mobiliz. ... płk. Dziekanowski ...
nazwiska innych oficerów d-ców ... kpt. Owczarek, kpt. Rutkowski ...

4.co robił (zupełnie ogólnie) od zmobilizowania do 1 IX 39 dany żołnierz
24.VIII do 1.IX marsz z Inowrocławia do Torunia

5.co robił w czasie kampanii wrześniowej:
a/1 września, gdzie był, jednostka, co robił o ile się bił krótki ogólny opis walki.
/podać nazwiska nowych d-ców oficerów./
b/2 wrzesień /jak wyżej/
c/3 wrzesień
d/it.d. aż do dostania się do niewoli.

1. IX. marsz do Wąbrzeźna. Walki obronne do 2.IX.
3. IX. Wycofanie do Torunia. W walkach przez Aleksandrów, Złotą, Piątek marsz do Łowicza. Dn. 17.IX dostałem się do niewoli.

[illegible]

Archives Reference No: B.I.27b

B.I.27/B/10

Freren P.O.W. 105

6. Obecny przydział (względnie adres)

10.IV.46
/ data sporządzenia protokółu /

Jan Cisiński
/ podpis zeznającego /

/ podpis sporządzającego protokół /

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

Jan Grote
podporucznik rez.
Paryż
Bosz.Biessieres.

ARCHIWUM SIŁ ZBROJNYCH
nr. 357.
IV /59 M.
B.I.27/B (11)

Moi dzieci, lato kle

184

48

Załącznik nr.2.do zeszytu ewidencyjnego !

Grote Jan Podporucznik rezerwy piechoty - przed wojną nauczucielem szkoły powszechnej w Pędzewie a w czasie wojny d-cą 4 plutonu 11-tej komp.4-ty baon samodzielny 59 p.p. Inowrocław.Przekroczenie granicy dnia 28.11.39r. słowacko-polskiej w miejscowości "Szczawnica" - tegoż samego dnia granice słowacko-węgierską na trasie słowackiej 3Dopsina-Roznów,Węgry,wraz z 3-ma kolegami,oficerami W.P.służby stałej;

1) - Telesfor Jauksz,podporucznik - Bolesław Wierzbicki,podporucznik,oraz Wojciech Pułaski,podporucznik ofic.rez.

pkt a) Od dnia 1. - 2.IX.39r. naloty na miasto Inowrocław cztery rązy dziennie ok.godz.8-mej rano,11-tej w południe, o godz.14-tej i o godz.17-tej.

Dnia 1.IX.39r.rano pierwszy samolot wywiadowczy z polskimi znakami typ "messer-schmidt",który okrążył miasto 3-razy do około i odleciał w kierunku Bydgoszczy a za 20. minut wrócił wraz z 76mioma bombowcami typu"Dornier'a dwu-silnikowe,które bombardowały koszry 59 p.p.,dworzec kolejowy,gazownię elektrownię.Zrzucone bomby padały nie celnie.(na 50 bomb - 6 trafnych).

W oby dwuch dniach straty były na terenie koszar były takie,że zniszczono magazyn ubrań cywilnych,oraz częściowo uszkodzono kuchnie.Jak również poza koszarami tunel koło dworca,dworzec osobowy,gazonię.Zabitych ok.dziesięcu i ok.pietnastu rannych.Trzy bombowce w czasie tegoż nalotu typu "dornier'a" strącono.Dnia 2.IX.39r. baon samodzielny wymaszerował z Inowrocławia do Warszawy.Na trasie od Inowrocławia do Piotrkowa padło 8 żołnierzy i 1 podoficer, zaatakowanych przez miejscowych dywersantów niemieckich.

Dnia 4.IX.39r. nalot 12-tu bombowców dwu-silnikowych typu "Dornier'a" na pociąg w którym znajdowały się oddziały 4-tego baonu.z 70 bomb - trafnych 9.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

 B.I.27/B(11) 49

Przy czym padło naszych żołnierzy ok.50-ciu, a rannych 30-tu.Trzy bombowce typu "Dornier'a" zestrzelono.Pod Sochaczewem potyczka oddziału baonu samodz. 59 P.P. z nieprzyjacielem. Oddział zmotoryzowany nieprzyjaciela był zaopatrzony w 6 czołgów,3 samochody pancerne,lo karabinów maszynowych K.B.(Czeskie) plus granaty ręczne w składzie 90-ciu ludzi - a po naszej stronie: karabiny maszynowe K.B.,granaty ręczne,gdzie stoczono walkę w trakcie której zniszczono doszczętnie oddział nieprzyjacielski.(Nieprzyjaciel nie przyjmował nigdy walki na białą broń,jak również unikał wszelkich do tego sposobności)W ewentualnie stoczonych walkach nieprzyjaciel (żołnierze niemieccy z pod Berlina) w tych walkach się poddawał.

b) - Uzbrojenie pojedyńczego żołnierza nieprzyjacielskiego na K.B.przy komp. strzeleckiej składało się : a)komp.K.B. ok.80-ciu naboi,bagnet,maska przeciw-gazowa,6 granatów ręcznych,płaszcz,1 celt nieprzemakalny,plecak.Żywność i ekwipunek dowożono samochodami.

b) K.M.: pistolety ręczne,granaty;maska przeciw-gazowa,i tąże samą odzież. Desanci dywersyjni bez względu na wiek jak kobiety tak i mężczyźni brali udział w walkach skrytobójczych.Pod Sochaczewem udział w walkach w wyżej już podanem oddziele nieprz.brało również wtedy udział 14-tu dywersantów. Patrolki-oddziały rozpoznawcze składały sie przeważnie z czołgów,samochodów pancernych,motocyklistów.Ogień artylerii kalibru 150 mm (przeważnie nie celny) Artyleria przy piechocie strzelała dość celnie.Samolotów nieprzyjacielskich było bardzo dużo,lecz nie są zbyt zdolne do walk powietrznych z samolotami naszymi a celność zrzuconych bomb i atakowania z karabinów maszynowych jest tylko w 20-tu procentach. Sam nigdy nie widziałem żadnej walki powietrznej którejby niemcy nie ponieśli strat o 50% większych.Samoloty polskie czego byłem świadkiem,strąciły 8 sztuk nieprzyjacielskich w czasie nalotów w okolicy Babia,pow.Koło, pod Iłowem i Sochaczewem - oprócz tego oddziały piechoty z rejonach których brałem udział strąciły 15 sztuk.W oddziałach polskich stosowano O.P.L. karabiny maszynowe P.Panc.plus K.M.,oraz grupowe salwy z K.B.

[signature] ap. r.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27b

B.I.27/B(11)

B l a n k i e t a:

Będąc w niewoli niemieckiej w Łęczycy,Kutnie i Łodzi,oraz w czasie podróży przez Polskę zauważyłem wycofanie wszelkiego rodzaju broni,oddziałów młodszych ~~z zz~~ w głąb Niemiec,a na miejsca ich przysłano starych żołnierzy oraz (austriaków) zu pełnie nie zdolnych do wojny,którzy współczują Polakom i są złowrogo nastrojeni do obecnych Rządów Hitlerowskich. Zachodzą częste wypadki,że ci żołnierze (również oficerowie) przebierają się w ubrania cywilne,uciekają i popełniają masowe samobójstwa.Większość z nich przewiduje klęskę,która ich nie ominie katastrofą.

Zauważyłem,że z przemysłu z pod ich okupacji wywożą wszelkie cenniejsze maszyny.

Grote ppor.

Paryż,dnia 20.grudnia 1939r.

Jan Grote,Podporucznik rez.piec

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)